

JOHN HILARY

TRANSATLANTYCKIE

FUNDAMENT

PARTNERSTWO

DEREGULACJI

W DZIEDZINIE

ATAK NA MIEJSCA PRACY

HANDLU

KRES

I INWESTYCJI

DEMOKRACJI

Tytuł oryginału:

Transatlantic Trade and Investment Partnership:

A charter for deregulation, an attack on jobs, an end to democracy.

Oryginał broszury wydany został przez

Fundację im. Róży Luksemburg – Biuro w Brukseli

2015

Przełożyli:

Małgorzata Juszcak, Grzegorz Konat,

Paweł Jerzy Listwan, Andrzej Dominiczak

Redakcja:

Przemysław Wielgosz

Opracowanie graficzne:

bękarty

Publikacja powstała dzięki wsparciu

Fundacji im. Róży Luksemburg

ISBN: 978-83-62744-55-8

Instytut Wydawniczy Książka i Prasa

ul. Twarda 60, 00-818 Warszawa

tel. 22-624-17-27

kip@medianet.pl

www.iwkip.org

www.monde-diplomatique.pl

WPROWADZENIE

5

CZYM JEST TTIP?

7

NIEPRZEJRZYSTE I NIEDEMOKRATYCZNE

10

TRWAŁE I POWAŻNE ZAGROŻENIE

UTRATĄ MIEJSC PRACY

12

DEREGULACJA W DZIEDZINIE

BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOŚCIOWEGO

14

DEREGULACJA W DZIEDZINIE

ŚRODOWISKA NATURALNEGO

17

USŁUGI PUBLICZNE POD OSTRZAŁEM

19

ZAGROŻENIE DLA PRYWATNOŚCI

22

ROZSTRZYGANIE SPORÓW MIĘDZY INWESTOREM

A PAŃSTWEM: ZAGROŻENIE DLA DEMOKRACJI

24

ROSNĄCY OPÓR

27

POSŁOWIE 2015

29

John Hilary jest dyrektorem fundacji charytatywnej War on Want. Jego ponad dwudziestoletni dorobek obejmuje szerokie spektrum publikacji z zakresu handlu i inwestycji. W 2013 r. został honorowym profesorem w Szkole Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu w Nottingham. Jego najnowsza książka, *The Poverty of Capitalism: Economic Meltdown and the Struggle for What Comes Next*, ukazała się w październiku 2013 r. nakładem Pluto Press.

WPROWADZENIE

Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji (*Transatlantic Trade and Investment Partnership*, TTIP) to kompleksowe porozumienie o wolnym handlu i inwestycjach, aktualnie w sekrecie negocjowane pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. Zamiar rozpoczęcia negocjacji wokół TTIP został po raz pierwszy ogłoszony przez prezydenta Baracka Obamę w lutym 2013 r., w orędziu o stanie państwa (*State of the Union address*), natomiast pierwsza runda rozmów pomiędzy Komisją Europejską a urzędnikami amerykańskimi miała miejsce w lipcu tego samego roku. Celem było przekonanie przez etap rozmów tak szybko, jak to tylko możliwe – bez przedostania się jakichkolwiek szczegółów do wiadomości publicznej – w nadziei, że uda się je zakończyć zanim społeczeństwa Europy i Stanów Zjednoczonych odkryją prawdziwą skalę wynikającego z TTIP zagrożenia.

Jak potwierdzają urzędnicy z obydwu stron, głównym założeniem TTIP nie jest pobudzenie handlu poprzez likwidację ceł pomiędzy UE i USA, ponieważ te ostatnie i tak już są na minimalnym poziomie. Zasadniczym celem TTIP jest usunięcie „barier” regulacyjnych, które ograniczają potencjalne zyski korporacji transnarodowych po obu stronach Atlantyku. „Bariery” te to jednak w rzeczywistości niektóre z naszych najważniejszych standardów socjalnych i przepisów dotyczących środowiska naturalnego, takie jak prawo pracy, przepisy dotyczące bezpieczeństwa żywności (w tym ogranicze-

nia dotyczące GMO), regulacje określające zasady wykorzystania toksycznych substancji chemicznych, prawa dotyczące prywatności w dziedzinie komunikacji cyfrowej, a nawet nowe zasady bezpieczeństwa w bankowości, wprowadzone dla uniknięcia powtórki z kryzysu finansowego z 2008 r. Innymi słowy: stawka w tej grze nie mogłaby być wyższa.

Oprócz powyższej agendy deregulacji, TTIP ma również na celu stworzenie nowych rynków poprzez otwarcie usług publicznych i zamówień rządowych na konkurencję ze strony korporacji transnarodowych, grożąc zapoczątkowaniem dalszej fali prywatyzacji w kluczowych sektorach, takich jak ochrona zdrowia czy edukacja. Najbardziej niepokojące jest jednak to, że TTIP ma przyznać inwestorom zagranicznym nowe prawo: do pozywania suwerennych rządów przed trybunałami arbitrażowymi *ad hoc*, o utratę zysków wynikającą z decyzji w zakresie polityki publicznej. Ten mechanizm „rozstrzygania sporów między inwestorem a państwem” (*investor-state dispute settlement*) faktycznie stawia kapitał transnarodowy na równi z samym państwem narodowym, zagrażając tym samym najbardziej podstawowym zasadom demokracji w takim samym stopniu w Unii Europejskiej, jak i w Stanach Zjednoczonych.

TTIP należy w związku z tym postrzegać nie tyle jako negocjacje między dwoma konkurencyjnymi partnerami handlowymi, co raczej jako podejmowaną przez korporacje transnarodowe próbę otwarcia i deregulacji

rynków po obu stronach Atlantyku. Wśród obywateli UE i USA rosną obawy w związku z zagrożeniami stwarzanymi przez TTIP, a grupy działające na rzecz społeczeństwa obywatelskiego łączą obecnie siły z naukowcami, parlamentarzystami i wieloma innymi osobami, w celu powstrzymania probiz-

nesowych urzędników państwowych przed zrzeczeniem się wymienionych powyżej kluczowych standardów społecznych i środowiskowych. Wszystkich, którzy chcieliby przyłączyć się do tego ruchu oporu, zachęca się do nawiązania kontaktu z ich lokalnymi kampaniami – lub do rozpoczęcia własnych.



CZYM JEST TTIP?

Środowiska biznesowe po obu stronach Atlantyku od dawna marzyły o korzystnej dla nich umowie handlowo-inwestycyjnej pomiędzy Unią Europejską i Stanami Zjednoczonymi. Transatlantyczny Dialog Biznesowy (*TransAtlantic Business Dialogue*), grupa prezesów najpotężniejszych amerykańskich i unijnych przedsiębiorstw, do której można dostać się wyłącznie przez zaproszenie, została założona w 1995 r., aby lobbować w kwestii usunięcia regulacji dotyczących korporacji transnarodowych działających w UE i USA, i konsekwentnie działała na rzecz szerokiego porozumienia dla realizacji tego celu¹. Powołanie w 2007 r. Transatlantycznej Rady Gospodarczej (*Transatlantic Economic Council*) dało Transatlantycznemu Dialogowi Biznesowemu nową okazję do naciskania na ustanowienie strefy wolnego handlu opartej na deregulacji rynków zarówno w Unii, jak i w USA.

W odpowiedzi na te naciski, Komisja Europejska i amerykańscy urzędnicy rządowi ogłosili w listopadzie 2011 r. zamiar powołania grupy roboczej wysokiego szczebla w celu „zidentyfikowania i oceny opcji wzmocnienia relacji handlowych i inwestycyjnych pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Unią Europejską”. Wkrótce potem Komisja Europejska rozpoczęła serię ponad 100 zamkniętych spotkań z poszczególnymi firmami i lobbystami biznesowymi dla usta-

lenia ich pozycji negocjacyjnych – spotkań, które trzymano w tajemnicy do czasu, gdy Komisję, powołując się na swobodę dostępu do informacji, zmuszono do ich ujawnienia². Transatlantyczny Dialog Biznesowy, wraz z Amerykańskim Okrągłym Stołem Biznesu (*US Business Roundtable*) oraz Europejskim Okrągłym Stołem Przemysłowców (*European Round Table of Industrialists*), wezwał do ambitnego partnerstwa handlowego i inwestycyjnego między UE i USA³.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama oficjalnie ogłosił rozpoczęcie negocjacji zmierzających do ustanowienia kompleksowego Transatlantycznego Partnerstwa w dziedzinie Handlu i Inwestycji w orędziu o stanie państwa w lutym 2013 r. Pierwsza tura rozmów odbyła się w lipcu tego samego roku, przy czym obydwie strony wyraziły nadzieję, że negocjacje uda się zakończyć z ekspresowym tempie – w ciągu dwóch lat (unikając w ten sposób początku kampanii wyborczej przed kolejnymi wyborami prezydenckimi w USA, która na dobre rozpocznie się w 2015 r.). Biorąc pod uwagę wybranie nowego składu Parlamentu Europejskiego i powstanie nowej Komisji Europej-

1. Mark A. Pollack, *The Political Economy of the Transatlantic Partnership*, European University Institute, Fiesole, czerwiec 2003.

2. „European Commission preparing for EU-US trade talks: 119 meetings with industry lobbyists”, Corporate Europe Observatory, Bruksela, 4 września 2013.

3. „Forging a Transatlantic Partnership for the 21st Century”, wspólne oświadczenie Amerykańskiego Okrągłego Stołu Biznesu, Transatlantycznego Dialogu Biznesowego i Europejskiego Okrągłego Stołu Przemysłowców, 18 kwietnia 2012.

skiej w 2014 r., zamiar ukończenia tak złożonych i kontrowersyjnych negocjacji (jak to ujeli amerykańscy negocjatorzy) „na jednym baku paliwa”, jest niezwykle lekkomyślny.

TTIP nie jest tradycyjną umową handlową, stworzoną przede wszystkim z myślą o ograniczeniu cel importowych obowiązujących między partnerami handlowymi, gdyż cła między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi już teraz są na minimalnym poziomie. Urzędnicy z obu stron przyznają, że głównym celem TTIP jest tak naprawdę usunięcie „barier” regulacyjnych, które ograniczają potencjalne zyski korporacji transnarodowych na rynkach UE i USA. Obejmuje to usunięcie lub liberalizację kluczowych standardów socjalnych i przepisów dotyczących środowiska naturalnego, takich jak prawo pracy, przepisy dotyczące bezpieczeństwa żywności (w tym ograniczenia dotyczące GMO), regulacje określające zasady wykorzystania toksycznych substancji chemicznych, prawa dotyczące prywatności w dziedzinie komunikacji cyfrowej, a nawet nowe zasady bezpieczeństwa w bankowości, wprowadzone dla uniknięcia powtórki z kryzysu finansowego z 2008 r. Mandat negocjacyjny Komisji Europejskiej (ujawniony wyłącznie w formie przecieku, gdyż według regulacji unijnych został oznaczony jako dokument niejawni) określa eliminację przeszkód regulacyjnych jako jeden z najważniejszych priorytetów TTIP, zadając tym samym kłam późniejszym twierdzeniom Komisji, jakoby deregulacja nie była brana pod uwagę⁴. Jak wyjaśniono w dalszej części przytaczanego briefingu, władze USA również zidentyfikowały kluczowe europejskie regulacje i standardy do usunięcia w trakcie negocjacji.

Oprócz tego TTIP ma również na celu stworzenie nowych rynków, poprzez otwarcie usług publicznych i zamówień rządowych

na konkurencję ze strony korporacji transnarodowych, co grozi zapoczątkowaniem dalszej fali prywatyzacji w kluczowych sektorach, takich jak ochrona zdrowia czy edukacja. Brytyjcy urzędnicy potwierdzili, że jednym z trzech najważniejszych celów TTIP jest „dokończenie tworzenia wspólnego rynku” w ramach samej Unii, w szczególności poprzez otwarcie usług i zamówień publicznych na prywatne firmy w innych państwach członkowskich⁵. Najbardziej niepokojące jest jednak to, że TTIP ma przyznać inwestorom zagranicznym nowe prawo: do pozywania suwerennych rządów przed trybunałami arbitrażowymi *ad hoc*, o utratę zysków wynikającą z decyzji w zakresie polityki publicznej (patrz niżej). Ten mechanizm „rozstrzygnięcia sporów między inwestorem a państwem” faktycznie stawia kapitał transnarodowy na równi z samym państwem narodowym, zagrażając tym samym najbardziej podstawowym zasadom demokracji w równym stopniu w UE i w USA.

TTIP należy w związku z tym postrzegać nie tyle jako negocjacje między dwoma konkurencyjnymi partnerami handlowymi, ale jako atak transnarodowych korporacji na społeczeństwa Europy i Ameryki, mający na celu usunięcie barier regulacyjnych dla działań tych firm po obu stronach Atlantyku. W wewnętrznym dokumencie Komisji Europejskiej, który przeciekł i został opublikowany w grudniu 2013 r., Komisja potwierdza, że do zagrożonych przez TTIP kategorii regulacji należą: ustawodawstwo pierwotne UE (zarówno rozporządzenia, jak i dyrektywy), środki wykonawcze, akty delegowane, a także regulacje wprowadzone przez państwa członkowskie UE; natomiast po stronie USA: ustawy uchwalone przez Kongres, przepisy federalne, jak również regulacje przyjęte

4. „Directives for the negotiation on the Transatlantic Trade and Investment Partnership between the European Union and the United States of America”, Rada Unii Europejskiej, Bruksela, 17 czerwca 2013; wezwanie do upublicznienia mandatu zostało odrzucone przez Europejską Radę Ministrów 18 października 2013 r., na posiedzeniu w Luksemburgu.

5. Więcej na temat celu brytyjskiego rządu, jakim jest „dokończenie” tworzenia wspólnego rynku w ramach UE patrz: „The economic consequences for the UK and the EU of completing the Single Market”, Department for Business, Innovation and Skills, Londyn, luty 2011.

przez poszczególne stany⁶. Europejski komisarz ds. handlu Karel De Gucht potwierdził, że celem TTIP jest usunięcie regulacji po obu stronach Atlantyku, aby dać biznesowi wolną rękę do działania: „Bariery regulacyjne trudniej usunąć niż tradycyjne bariery handlowe... Nie będzie łatwo, ale będzie warto”⁷.

6. „TTIP: Cross-cutting disciplines and Institutional provisions; Position paper – Chapter on Regulatory Coherence”, Komisja Europejska, Bruksela, 2 grudnia 2013.

7. „Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP) – Solving the Regulatory Puzzle”, wystąpienie europejskiego komisarza ds. handlu, Karela De Guchta, w Aspen Institute, Praga, 10 października 2013.



NIEPRZEJRZyste I NIEDEMOKRATYCZNE

W informacji dla opinii publicznej opublikowanej we wrześniu 2013 r. Komisja Europejska stwierdziła, że Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji nie zagraża europejskim regulacjom chroniącym zdrowie, środowisko i bezpieczeństwo finansowe, gdyż negocjacje w tej sprawie będą w pełni transparentne⁸. W rzeczywistości jednak nic nie może być dalsze od prawdy. W liście do swojego amerykańskiego odpowiednika, wysłanym zaledwie dwa miesiące wcześniej, szef unijnych negocjatorów Ignacio Garcia Bercero stwierdził, że Komisja Europejska zablokuje publiczny dostęp do wszystkich dokumentów dotyczących postępów w negocjacjach TTIP i że dokumenty te będą niedostępne dla opinii publicznej nawet przez 30 lat⁹. Ówczesny unijny komisarz ds. handlu Karel de Gucht powiedział w Parlamencie Europejskim, że Komisja zachowa w sprawie TTIP taki sam poziom poufności jak w przypadku wcześniejszych umów handlowych i wezwał deputowanych do poparcia niejawnego charakteru tych negocjacji¹⁰.

8. Transatlantic Trade and Investment Partnership: The regulatory Part, Bruksela, Komisja Europejska, wrzesień 2013.

9. Arrangements on TTIP negotiating documents; list od Ignacio Garcii Bercero, szefa negocjatorów UE ds. TTIP, do Daniela Mullaney, szefa negocjatorów USA ds. TTIP. Bruksela. Komisja Europejska, 5 lipca 2013 r.

10. Zapis debaty na temat „EU trade and investment agreement negotiations with the US”, która odbyła

Choć negocjacje w sprawie TTIP są w całości okryte tajemnicą, Komisja Europejska najściślej chroni tajność najważniejszych dokumentów, a przede wszystkim wysuwanych przez amerykańskich negocjatorów wobec krajów członkowskich Unii Europejskiej żądań zniesienia lub złagodzenia wielu regulacji. Przyjęte przez Komisję procedury przewidują, że swobodnego dostępu do tych dokumentów nie będą mieli nawet urzędnicy państwowi krajów członkowskich. Zapoznać się z nimi będą mogli tylko w specjalnie wyznaczonym pomieszczeniu, z którego nie będą mogli wynieść żadnego dokumentu ani wykonać jego kopii. Co gorsza, z żądaniami Amerykanów nie będą się mogli zapoznać deputowani do parlamentów państw członkowskich UE, choć będą one miały znaczący wpływ na życie ich wyborców. Owładnięta obsesyjną nieufnością podobną do manii szpiegowskiej z czasów zimnej wojny, Komisja Europejska nadała oficjalnym dokumentom TTIP klauzulę tajności, aby zapewnić sobie możliwość dotarcia do źródeł ewentualnych przecieków¹¹.

Kolejną oznaką dążenia do ścisłej kontroli nad dostępem do informacji na temat TTIP było spotkanie zorganizowane przez Komisję Europejską w listopadzie 2013 r., podczas którego przedstawiciele państw członkowskich otrzymali instrukcje dotyczące zasad

się w Parlamencie Europejskim w Strasburgu 22 maja 2013 r.

11. Staffan Dallöf, „Elected politicians excluded from EY-US negotiations”, *Notat*, 19 grudnia 2013 r.

komunikowania się i kontroli informacji dotyczących TTIP. W wewnętrznym dokumencie Komisji, przygotowanym dla uczestników tego spotkania (ujawnionym później przez duńskie czasopismo *Notat*) wezwano państwa członkowskie Unii do ścisłej współpracy w zakresie przeciwdziałania nasilającym się obawom, że TTIP osłabi regulacje chroniące wysoki poziom ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i środowiska w Europie. Komisja Europejska zasugerowała nawet, że otwarcie na Twitterze nowego konta poświęconego negocjaczom w sprawie TTIP może być fałszywie rozumiane jako dowód przejrzystości, choć faktycznie miało ono i ma nadal służyć jako instrument propagandy dla zespołu unijnych negocjatorów TTIP¹².

Na tej samej zasadzie członkowie Kongresu Stanów Zjednoczonych nie będą mieli dostępu do żądań, jakie wobec USA przedstawia negocjatorzy z Unii Europejskiej. Tymczasem projekty stanowisk negocjacyjnych będą udostępnione korporacyjnym doradcom rządu amerykańskiego, a ci będą mogli z nimi zapoznać swoich europejskich partnerów kręgów biznesu.

Coraz większa wśród wielu Amerykanów świadomość zagrożeń, jakie TTIP niesie dla ich źródeł utrzymania, rodzi obawy, że ważnym przeciwnikiem utworzenia partnerstwa może się również okazać Kongres USA. Deputowani mogą się przede wszystkim sprzeciwić przedstawionemu przez Unię *explicite* żądaniu zniesienia przepisów, w oparciu o które działają popularne programy „kupuj amerykańskie”, których celem jest ochrona lokalnych miejsc pracy i małych firm w wielu stanach amerykańskich (por. niżej).

Próba przeciwdziałania temu zagrożeniu była wizyta, jaką wicepremier brytyjski Nick Clegg złożył w USA we wrześniu 2013 r. Clegg przywiózł ze sobą broszurę przygotowaną z myślą o uzmysłowieniu władzom

każdego z 50 amerykańskich stanów korzyści, jakie mogą odnieść z utworzenia TTIP¹³.

Choć negocjacje prowadzone są w ścisłej tajemnicy, TTIP ma wprowadzić własną wersję zasady przejrzystości, która umożliwi korporacjom ponadnarodowym skuteczny sprzeciw wobec regulacji, które mogłyby uszczuplić ich zyski. Rząd Stanów Zjednoczonych wezwał publicznie do przyznania firmom większej roli w stanowieniu norm regulacyjnych po obu stronach Atlantyku, na co Komisja Europejska odpowiedziała, proponując utworzenie Rady Regulacyjnej ds. Współpracy, której zadaniem byłoby nadzorowanie realizacji istniejących zobowiązań deregulacyjnych i zapewnienie firmom uprawnień do wskazania dalszych przepisów, które powinny być zniesione po zakończeniu procesu negocjacji w sprawie TTIP. Korporacje mają również uzyskać prawo do informacji o planowanych nowych regulacjach, dzięki czemu dostaną możliwość wyeliminowania niechcianych restrykcji jeszcze zanim zostaną przyjęte¹⁴. Ważnym krokiem na drodze do przyjęcia nowego uprawnienia, dającego firmom prawo do kontroli standardów regulacyjnych było spotkanie w listopadzie 2013 r., podczas którego amerykańscy i europejscy negocjatorzy uzgodnili utworzenie w tym celu specjalnej instytucji w ramach porozumienia o utworzeniu TTIP¹⁵.

12. *Communicating on TTIP – Areas for cooperation between The Commission services and Member States*, Bruksela, Komisja Europejska, 7 listopada 2013 r. Na Twitterze unijny zespół negocjatorów używa nicka @EU_TTIP_team.

13. *TTIP and The Fifty States: Jobs and Growth from Coast to Coast*, Waszyngton, Rada Atlantycka, Fundacja Bertelsmanna i Ambasada Wielkiej Brytanii, wrzesień 2013 r.

14. *The United States, The European Union and The Transatlantic Trade and Investment Partnership*, wystąpienie amerykańskiego reprezentanta ds. Handlu, Michaela Fromana w siedzibie German Marshall Fund, Bruksela, 30 września 2013 r.; *The Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP) – Solving the Regulatory Puzzle*, wystąpienie europejskiego komisarza ds. Handlu Karela De Guchta w Instytucji Aspen, Praga, 10 października 2013 r.

15. *US, EU Agree In Principle to Seek Long-Term Regulatory Mechanism*, Inside US Trade, 22 listopada 2013 r.

TRWAŁE I POWAŻNE ZAGROŻENIE UTRATĄ MIEJSC PRACY

Istnieje wiele opinii na temat skutków gospodarczych utworzenia TTIP. Najczęściej cytowane są dane z raportu na temat skutków TTIP zamówionego przez Komisję Europejską w Centrum Badań nad Polityką Gospodarczą. Najbardziej optymistyczna hipoteza, jaką zawarto w tym dokumencie, przewiduje, że w wyniku porozumienia między UE i USA produkcja w Unii Europejskiej może wzrosnąć o 0,5% do 2027 r.¹⁶ Jednak niezależni eksperci uznali tę prognozę za bałamutną, zwracając uwagę na fakt, że całą analizę oparto na fałszywych przesłankach. W opinii jednego z ekspertów, odpowiedzialnego za przygotowanie oceny skutków wolnego handlu w Unii Europejskiej w okresie następnym 10 lat, rzeczywiste korzyści, jakich można realistycznie oczekiwać od TTIP, będą bliskie zeru¹⁷.

16. *Reducing Transatlantic Barriers to Trade and Investment. An Economic Assessment*, Londyn: Centrum Badań nad Polityką Gospodarczą Marzec 2013 r.; wyniki innych badań sugerują różne scenariusze możliwych konsekwencji – porównaj *Study on EU-US High Level Working Group: raport końcowy*, Rotterdam: Ecorys, październik 2012 r.; *Transatlantic Trade: Whither Partnership, Which Economic Consequences?*, Paryż: CEPPI, wrzesień 2013; *Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTiP): Who benefits from a free trade deal? Part 1: Macroeconomic Effects*, Gütersloh: Bertelsmann Stiftung, 2013 r.

17. *EU-US trade deal claims „vastly overblown”*. Komunikat prasowy Uniwersytetu w Manchesterze, 19 listopada 2013 r.; Clive George, „What’s real-

Co zaś do utraty miejsc pracy – tej typowej konsekwencji umów o wolnym handlu – Komisja Europejska potwierdziła, że TTIP prawdopodobnie będzie przyczyną poważnych i długotrwałych problemów dla wielu europejskich pracowników, gdyż firmy będą kupować towary i usługi w USA, gdzie normy prawa pracy są niższe, a prawa związkowe właściwie nie istnieją (por. niżej)¹⁸. Tak więc w okresie, gdy stopa bezrobocia w krajach europejskich osiągnęła rekordową wysokość, a bezrobocie wśród młodzieży sięga w niektórych krajach członkowskich 50%, Komisja Europejska przyznaje, że istnieją „uzasadnione obawy”, iż pracownicy, którzy utracą pracę w wyniku utworzenia TTIP, nie będą mogli znaleźć innego zatrudnienia. W celu udzielenia pomocy spodziewanym tysiącom nowych bezrobotnych Komisja poradziła państwom członkowskim skorzystanie z funduszy strukturalnego wsparcia, takich jak Europejski Fundusz Globalizacji i Europejski Fundusz Społeczny, któremu przyznano 70 mld euro na okres następnym 7 lat (2014-2020)¹⁹.

Pracownicy amerykańscy mieli już okazję zaznajomić się z podobnym mechani-

ly driving the EU-US trade deal”, *Open Democracy*, 8 lipca 2013.

18. *Impact Assessment Report on the future of EU-US trade relations*; Strasbourg: European Commission, 12 marca 2013, section 5.9.2.

19. *Refocusing EU Cohesion Policy for Maximum impact on Growth and Jobs: The Reform in 10 Points*; Bruksela: Komisja Europejska, 19 listopada 2013 r.

zmem utraty miejsc pracy po wejściu w życie w 1994 r. Północnoamerykańskiego Układu o Wolnym Handlu (NAFTA) pomiędzy USA, Kanadą i Meksykiem. Tak jak w przypadku TTIP, amerykańskie związki zawodowe nakarmiono stekiem fałszywych obietnic o powstaniu setek tysięcy nowych miejsc pracy w celu przekonania ich do poparcia NAFTA. W rzeczywistości jednak, według przeprowadzonego przez Instytut Polityki Gospodarczej badania skutków pierwszych 12 lat istnienia układu, NAFTA doprowadziła do utraty ponad 5 mln miejsc pracy netto i spadku płacy realnej dalszych milionów pracowników²⁰.

Ocena skutków utworzenia TTIP, zamówiona przez rząd Stanów Zjednoczonych, jest wciąż trzymana w tajemnicy, jednak według analizy przygotowanej dla Komisji Europejskiej TTIP spowoduje poważne problemy również pracownikom amerykańskim i przyczyni się do zwiększenia liczby 12 mln osób zarejestrowanych w USA jako bezrobotni.

Istnieją również obawy, że TTIP doprowadzi do obniżenia tych norm ochrony miejsc pracy, które zostaną uznane za bariery dla handlu, takie np. jak zbiorowe układy pracy, którym można zarzucić, że ograniczają swobodę wyboru modelu prowadzenia biznesu – by użyć tylko jednego przykładu z raportu na temat barier w handlu pomiędzy UE i USA, przygotowanego dla Komisji Europejskiej²¹. Wszyscy wiemy, że Stany Zjednoczone odmówiły ratyfikacji konwencji MOP wprowadzających takie fundamentalne zasady prawa pracy jak prawo do układów zbiorowych, zrzeszania się i organizowania. Co więcej, ok. połowa stanów USA przyjęła ustawy antyzwiązkowe w ramach tzw. programu „prawa do pracy”, który osłabia związki

zawodowe pod względem finansowym oraz daje firmom prawo do obniżania pac, emerytur i składek na ubezpieczenie zdrowotne²². Przedsiębiorcy uważają, że TTIP stworzy ramy prawne umożliwiające przeniesienie produkcji do miejsc, w których płace są najniższe, a prawa pracownicze najsłabiej chronione. Podejmują w ten sposób swoisty wyścig w na dno, którego celem jest obniżenie kosztów pracy i zwiększenie zysków korporacji. Jak dobrze wiadomo, Komisja Europejska popiera żądania europejskich przedsiębiorców domagających się obniżenia płac i ograniczenia praw pracowniczych w krajach Unii Europejskiej²³.

Ponadto, na mocy proponowanych w ramach TTIP przepisów o ochronie inwestycji (por. niżej), jakakolwiek przyszła poprawa warunków zatrudnienia może stanowić podstawę do ubiegania się o odszkodowania przez korporacje amerykańskie i europejskie. Francuska firma Veolia wniosła właśnie tego rodzaju roszczenie przeciwko Egiptowi w związku z zawartym na 15 lat kontraktem na utylizację odpadów w Aleksandrii. Veolia zerwała umowę w październiku 2011 r., a teraz domaga się od Egiptu odszkodowania m.in. za to, że jej marża została zmniejszona wskutek decyzji Państwowej Rady ds. Płac, mającej na celu podwyższenie nominalnej wysokości wynagrodzeń w sektorze prywatnym i państwowym zgodnie ze stopą inflacji²⁴. Obawy przed podobnymi pozwami wnoszonymi na podstawie postanowień TTIP mogą zniechęcać rządy państw członkowskich do wprowadzania w przyszłości wyższych świadczeń pracowniczych.

20. Robert E Scott, Carlos Saias and Bruce Campbell *Revisiting NAFTA: Still not working for North America's workers*, Waszyngton: Economic Policy Institute, wrzesień 2006; Ben Beachy, „NAFTA at 20”, Waszyngton: Public Citizen, styczeń 2014.

21. *Non-Tariff Measures in EU-US Trade and Investment – An Economic Analysis*, Rotterdam: Ecorys, grudzień 2009, s. 111.

22. Elise Gould and Heidi Shierholz, „The Compensation Penalty of “Right-to-Work” Laws”, Washington DC: Economic Policy Institute, February 2011.

23. „BusinessEurope and the European Commission: in league against labor rights?”, Brussels: Corporate Europe Observatory, 11 March 2013.

24. Veolia Propreté v Arab Republic of Egypt (ICSID Case No ARB/12/15); Fanny Rey, „Veolia assigne l’Égypte en justice”, *Jeune Afrique*, 11 July 2012.

DEREGULACJA W DZIEDZINIE BEZPIECZEŃSTWA ŻYWNOSCIOWEGO

Europejskie przepisy dotyczące bezpieczeństwa żywności, obejmujące restrykcje na obrót organizmami modyfikowanymi genetycznie (GMO), pestycydami i wołowiną poddaną zabiegom hormonalnym (w tym hormonem wzrostu), należą do najważniejszych przepisów, które przedsiębiorcy chcą znieść w ramach negocjacji w sprawie utworzenia TTIP. Amerykańscy producenci żywności nie muszą przestrzegać tych samych norm ochrony środowiska i praw zwierząt, co ich europejscy odpowiednicy, i od dawna zabiegają o zniesienie ograniczeń dotyczących sprzedaży ich produktów na rynku europejskim. Rząd amerykański nigdy nie ukrywał, że w toku negocjacji TTIP będzie dążył do złagodzenia unijnych regulacji, które blokują eksport amerykańskiej żywności, a przede wszystkim przepisów dotyczących bezpieczeństwa żywnościowego, o które obywatele krajów Unii Europejskiej walczyli przez dziesięć lat²⁵.

Głównym przedmiotem sporu jest stosowanie przez Unię Europejską „zasady ostrożności” w ustanawianiu norm bezpieczeństwa żywnościowego. Na mocy tej zasady możli-

we jest wycofanie z rynku produktu żywnościowego, jeśli istnieje ryzyko, że stwarza on zagrożenie dla zdrowia ludzkiego, nawet jeśli brakuje dostatecznych danych naukowych, na podstawie których możemy dokonać pełnej oceny tego ryzyka²⁶. Co istotne, zasada ostrożności przenosi ciężar dowodu na każdą firmę, która chce sprzedawać potencjalnie niebezpieczny produkt. Od firmy takiej wymaga się, by wykazała, że jej produkt jest bezpieczny, podczas gdy zdaniem Amerykanów to odpowiednie władze publiczne powinny dowieść, że jest on niebezpieczny. Rząd USA nie stosuje zasady ostrożności, a normy bezpieczeństwa żywnościowego ustala się w tym kraju na poziomie znacznie niższym niż w Europie, biorąc pod uwagę przede wszystkim interesy korporacji. Ponieważ przyjęta w agendzie TTIP zasada konwergencji przepisów ma na celu zbliżenie norm europejskich i amerykańskich, warto wiedzieć, jakie się z tym wiąże ryzyko. Przekonamy się o tym na następujących przykładach:

1) Około 70% przetworzonej żywności sprzedawanej w amerykańskich supermarketach zawiera składniki genetycznie zmodyfikowane. Całkiem inaczej jest w Europie, gdzie w wyniku zdecydowanych i powszechnych protestów praktycznie nie sprzedaje się żyw-

25. Porównaj na przykład zobowiązanie do zapewnienia łatwiejszego dostępu do rynku europejskiego dla towarów z USA przez wyeliminowanie unijnych restrykcji sanitarnych i fitosanitarnych, zawarte w oficjalnym komunikacie prezydenta USA dla Kongresu o rozpoczęciu negocjacji TTIP; list od pełniącego obowiązki reprezentanta ds. handlu Demetriosa Marantisa do Johna Boehnera, przewodniczącego Izby Reprezentantów z 20 marca 2013 r.

26. W celu przeprowadzenia pełnej analizy porównaj z: *Late lessons from early warnings: science, precaution, innovation*, Kopenhaga: European Environment Agency, styczeń 2013 r.

ności transgenicznej, a produkty zawierające genetycznie zmodyfikowane składniki muszą być wyraźnie oznaczone. Amerykańskie firmy biotechnologiczne używają TTIP jako oręża przeciwko restrykcjom obowiązującym w Unii Europejskiej, a rząd tego kraju dąży do zniesienia w Europie obowiązkowego oznaczania żywności transgenicznej. Europejskie firmy biotechnologiczne współpracują ściśle ze swoimi amerykańskimi odpowiednikami w staraniach na rzecz wykorzystania TTIP do upowszechnienia żywności transgenicznej w Europie²⁷.

2) Amerykańscy producenci żywności uznali surowe europejskie restrykcje na stosowanie pestycydów za jeden z najważniejszych zbiorów norm, jakie należy złagodzić w ramach TTIP²⁸. Przepisy przyjęte w 2009 r. gwarantują, że zasada ostrożności będzie pełnić kluczową rolę w europejskim systemie restrykcji na stosowanie pestycydów, którego celem jest ochrona ludzkiego zdrowia i środowiska. Jednak zdaniem czołowych negocjatorów te same przepisy zostały już włączone do negocjacyjnej agendy TTIP z zamiarem ich złagodzenia idącego nawet dalej niż normy przyjęte przez WTO, co ma uczynić je mniej uciążliwymi dla przemysłu spożywczego²⁹.

27. Porównaj np. wspólny wniosek przekazany przez BIO i EuropaBio uczestnikom amerykańsko-europejskich obrad w sprawie przepisów regulacyjnych.

28. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/128/WE z dnia 21 października 2009 r. ustanawiająca ramy wspólnotowego działania na rzecz zrównoważonego stosowania pestycydów; Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady 1107/2009/WE z dnia 21 października 2009 r. dotyczące wprowadzania do obrotu środków ochrony roślin – oba akty prawa unijnego przyjęte 21 października 2009 r.

29. „Second round of Transatlantic Trade and Investment Partnership: Report of stakeholder briefing”, Bruksela: Komisja Europejska, 15 listopada 2013 r.; główni negocjatorzy, Dan Mullaney i Ignacio Garcia Bercero podczas konferencji prasowej po trzeciej rundzie rozmów w sprawie utworzenia TTIP, Talks, Waszyngton: Biuro Przedstawiciela USA ds. Handlu, 20 grudnia 2013 r.

30. „US Agricultural Exports Threatened by EU Pesticide Regulation”, *CropLife America*, 21 listopada 2013 r.

3) Europejskie restrykcje dotyczące stosowania ksenoestrogenów (związków chemicznych zaburzających gospodarkę hormonalną organizmu) ustalają tak niskie maksymalne poziomy zanieczyszczeń żywności, że uniemożliwiają one eksport 40% amerykańskiej żywności do Europy. Amerykańskie grupy przemysłowe szukają sposobu wykorzystania negocjacji w sprawie TTIP do zniesienia tych ograniczeń³⁰.

4) Ponad 90% amerykańskiej wołowiny produkowane jest przy użyciu bydlęcego hormonu wzrostu, uważanego za jedną z przyczyn występowania nowotworów u ludzi. Ograniczenia przywozu tak produkowanej wołowiny obowiązują w Europie od 1988 r. Amerykański rząd zaskarżył już te restrykcje do WTO, a grupy przedsiębiorców wzywają do zniesienia ograniczeń w ramach układu TTIP jako zbędnych barier handlowych.

5) Amerykańscy producenci kurczaków i indyków rutynowo dezynfekują tusze drobiowe chlorem przed skierowaniem ich do sprzedaży, co jest procedurą niedozwoloną w Unii Europejskiej od 1997 r. Tak jak w innych przypadkach rząd USA zaskarżył ten zakaz na forum WTO, a amerykańskie firmy wzywają do zniesienia tych ograniczeń w ramach negocjacji TTIP. Komisja Europejska próbowała znieść ten zakaz w przeszłości, ale zapobiegł temu stanowczy sprzeciw weterynarzy i deputowanych do Parlamentu Europejskiego.

Komisja Europejska zorganizowała wiele tajnych narad z przedstawicielami przemysłu spożywczego, wręcz palących się do zniesienia lub złagodzenia obowiązujących w Unii Europejskiej regulacji dotyczących bezpieczeństwa żywności. Czy mając ten fakt na względzie możemy ufać, że komisarze będą się troszczyć przede wszystkim o zdrowie konsumentów? Nic na to nie wskazuje. W wewnętrznym dokumen-

30. „US Agricultural Exports Threatened by EU Pesticide Regulation”, *CropLife America*, 21 listopada 2013 r.

cie zawierającym stanowisko negocjacyjne Unii Europejskiej, przekazany rządowi USA przed pierwszą rundą negocjacji TTIP, Komisja zgodziła się dokonać przeglądu regulacji dotyczących bezpieczeństwa żywności „w celu usunięcia zbędnych barier”³¹.

Chcąc się wykazać gotowością do przyjęcia amerykańskich życzeń, pomimo zastrzeżeń zgłoszonych przez kilka państw członkowskich UE, Komisja zniosła już obowiązujący w całej Europie zakaz importu amerykańskiej wieprzowiny i wołowiny spryskanej kwasem mlekowym³².



31. Transatlantic Trade and investment Partnership (TTIP): Nota do wiadomości Komitetu ds. Polityki Handlowej, Bruksela, Komisja Europejska, 20 czerwca 2013 r.

32. „In move towards trade talks, EU to lift ban on some US meats”, *EurActiv*, 5 lutego 2013; „Member States resist lactic acid cleaning for carcasses”, *FUI Food Law*, 12 października 2012.

DEREGULACJA W DZIEDZINIE ŚRODOWISKA NATURALNEGO

Komisja Europejska otwarcie przyznała, że TTIP wzmocni presję na środowisko naturalne, gdyż „każdy scenariusz” przyszłych relacji handlowych między UE a USA w warunkach TTIP będzie oznaczał wzrost produkcji, konsumpcji i międzynarodowego przepływu dóbr. W opracowanej na potrzeby Komisji ocenie skutków TTIP zauważono dalej, iż wspomniany wzrost produkcji spowoduje „zagrożenia zarówno dla zasobów naturalnych, jak też dla zachowania bioróżnorodności”³³. W kwestii emisji gazów cieplarnianych Komisja stwierdza, że w preferowanym przez nią scenariuszu konsekwencji zawarcia porozumienia, do atmosfery dostanie się dodatkowych 11 milionów ton CO₂, co oznacza poważne wyzwanie dla własnych zobowiązań Unii Europejskiej w kwestii redukcji emisji, wynikających z podpisania Protokołu z Kioto³⁴. Jednak żadne z powyższych spostrzeżeń nie skłoniło Komisji do ponownego przemyślenia jej poparcia dla TTIP.

W najbardziej bezpośredni sposób TTIP zagraża kluczowym unijnym regulacjom z obszaru środowiska naturalnego, które – jak wiadomo – gwarantują dużo wyższy poziom bezpieczeństwa niż te w USA. Najważniejsze wśród nich to wprowadzone w 2007 r., w celu ochrony zdrowia obywateli i środowiska naturalnego przed niebezpiecznymi substancjami wykorzystywanymi przez

firmy w produkcji przemysłowej lub w innych procesach, regulacje dotyczące substancji chemicznych – REACH³⁵. REACH opiera się na przedstawionej w poprzednim rozdziale zasadzie ostrożności i wymaga od firm udowodnienia, że dana substancja chemiczna jest bezpieczna, zanim może ona zostać dopuszczona do użytku komercyjnego. Tymczasem amerykańska Ustawa o kontroli substancji toksycznych (*Toxic Substances Control Act*, TSCA) z 1976 r. nakłada na publicznego regulatora obowiązek udowodnienia, że substancja chemiczna jest niebezpieczna, zanim jej wykorzystanie może zostać ograniczone, a także zawężyć jakiejkolwiek restrykcje do możliwie „najmniej uciążliwych” środków zaradczych. W warunkach TSCA, amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska (*US Environmental Protection Agency*) udało się wprowadzić ograniczenia jedynie w przypadku sześciu z ok. 84 tys. substancji chemicznych, które znalazły się w komercyjnym obrocie od 1976 r.³⁶ Tak liberalne przepisy mają bezpośrednie

33. „Impact Assessment Report on the future of EU-US trade relations”, Komisja Europejska, Strasburg, 12 marca 2013, rozdział 5.8.2.

34. Tamże, rozdział 5.8.1.

35. Rozporządzenie (WE) Nr 1907/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2006 r. w sprawie rejestracji, oceny, udzielania zezwoleń i stosowanych ograniczeń w zakresie chemikaliów (REACH).

36. „Submission of Centre for International Environmental Law (CIEL) before US Senate Committee on Finance hearing on the Transatlantic Trade and Investment Partnership”, CIEL, Waszyngton, 30 października 2013; patrz także: „Chemical Regulation: Comparison of US and Recently Enacted European Union Approaches to Protect against the Risks

konsekwencje w postaci zagrożeń dla zdrowia publicznego: podczas gdy UE zakazuje wykorzystania w kosmetykach 1,2 tys. substancji, Stany Zjednoczone zakazują jedynie kilkunastu³⁷.

Środowiska ekologiczne i działające w interesie publicznym w Stanach Zjednoczonych od dawna prowadzą kampanię na rzecz zastąpienia TSCA nowymi regulacjami, zgodnymi z REACH³⁸. Z drugiej strony, rozmaite lobby biznesowe stanowczo sprzeciwiają się unijnym przepisom bezpieczeństwa i starają się wykorzystać deregulacyjne ramy TTIP do „zharmonizowania” REACH z bardziej liberalnymi regulacjami amerykańskimi. Komisja Europejska dostrzega fundamentalną rozbieżność pomiędzy podejściem UE a USA, wciąż jednak, w imieniu swoich partnerów w przemyśle, szuka możliwości „konwergencji i uznania regulacyjnego w sektorze chemicznym”³⁹. Europejskie firmy bardzo chętnie łączą natomiast siły w wykorzystaniu TTIP do usunięcia przepisów o ochronie środowiska. Przepisów, które – jak twierdzą – niesprawiedliwie stawiają je w niekorzystnej pozycji w stosunku do globalnych konkurentów.

Deregulacyjna agenda TTIP zagraża także wielu innym ważnym przepisom w dziedzinie ochrony środowiska. Amerykańscy producenci biopaliw, żywo zainteresowani „zharmonizowaniem” regulacji unijnych z niższymi standardami obowiązującymi w USA, wzięli na cel wynikające z dyrek-

tywy UE o energii odnawialnej wymagania dotyczące zrównoważonego rozwoju. Rząd USA natomiast, wykorzystuje TTIP do osłabienia unijnej dyrektywy o jakości paliwa, w celu ułatwienia amerykańskim rafineriom eksportu do Europy ropy naftowej wydobywanej z kanadyjskich piasków bitumicznych przy dramatycznych konsekwencjach dla środowiska naturalnego⁴⁰. Co więcej, TTIP otworzyłoby drzwi dla masowego eksportu amerykańskiego gazu łupkowego do Europy, prowadząc do ekspansji szczelinowania hydraulicznego w USA oraz umożliwiając amerykańskim firmom rzucenie wyzwania obowiązującym w Europie zakazom szczelinowania dokładnie w ten sam sposób, w jaki Lone Pine Resources, amerykańska firma z branży energetycznej, wykorzystuje obecnie regulacje NAFTA do pozwania władz Kanady za obowiązujące w Québecu moratorium na szczelinowanie⁴¹.

of Toxic Chemicals”, *Government Accountability Office*, Waszyngton, sierpień 2007.

37. Kim Egan, „Is Europe the New America?”, *Saltbox Consulting*, 24 września 2013.

38. Nowa Ustawa o poprawie bezpieczeństwa chemicznego (*Chemical Safety Improvement Act*), nad którą trwają obecnie prace w Kongresie, nie kwestionuje reprezentowanego przez zapisy TSCA podejścia „opartego na ryzyku”; patrz np.: Karuna Jaggard, „The Chemical Safety Improvement Act Falls Short: Open Letter to Congress”, *Huffington Post*, 12 listopada 2013.

39. „Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP): Note for the attention of the Trade Policy Committee”, Komisja Europejska, Bruksela, 20 czerwca 2013; Załącznik II: „Chemicals in TTIP”.

40. Kate Sheppard, „Michael Froman, Top US Trade Official, Sides With Tar Sands Advocates In EU Negotiations”, *Huffington Post*, 24 września 2013.

41. „Lone Pine Resources files outrageous NAFTA lawsuit against fracking ban”, wspólne oświadczenie prasowe Sierra Club i Council of Canadians, 2 października 2013.

USŁUGI PUBLICZNE POD OSTRZAŁEM

TTIP ma na celu nie tylko złagodzenie przepisów o ochronie środowiska i bezpieczeństwie żywności, ale także zapewnienie liberalizacji rynku usług, włączając w to otwarcie usług publicznych, takich jak ochrona zdrowia, edukacja czy usługi komunalne, na firmy prywatne. Amerykańskie przedsiębiorstwa są w szczególności zainteresowane uzyskaniem dostępu do europejskich systemów ochrony zdrowia, postrzeganych przez nie jako rozległe rynki wciąż oczekujące na wykorzystanie. Rząd USA potwierdził, że posłuży się TTIP do otwarcia europejskich rynków usług dla amerykańskiego kapitału, a zwłaszcza, że „odniesie się do funkcjonowania jakichkolwiek monopolii” na obszarze użyteczności publicznej⁴². Brytyjcy parlamentarzyści alarmują, że jeśli amerykańskie firmy uzyskają prawo do ubiegania się o kontrakty na usługi medyczne, TTIP może w ten sposób „zniszczyć” National Health Service⁴³.

Komisja Europejska twierdzi, że usługi publiczne zostaną utrzymane poza TTIP z tytułu wyłączenia usług „świadczonych w ramach wykonywania władzy publicznej”, zgodnie z definicją zawartą w Układzie ogólnym w sprawie handlu usługami (*General Agreement on Trade in Services, GATS*)

42. List do pełniącego obowiązki Przedstawiciela Handlowego USA Demetrios Marantisa do Johna Boehnera, Spikera Izby Reprezentantów Stanów Zjednoczonych, 20 marca 2013.

43. „Privatisation agenda drives Tory policy on NHS, says Burnham”, *Independent*, 10 stycznia 2014.

WTO⁴⁴. Jednak, z drugiej strony, ta sama Komisja już dawno temu przyznała, że powyższa klauzula nie zapewnia ochrony usługom publicznym, biorąc pod uwagę jej wąską definicję tego, co kwalifikuje się do wyłączenia; w konsekwencji UE została zmuszona do wprowadzenia dodatkowych ograniczeń w swoim oryginalnym harmonogramie zobowiązań w zakresie usług z 1995 r. w taki sposób, aby zwolnić swoje usługi publiczne z podlegania zasadom GATS. Od tego czasu jednak, Komisja postanowiła zrezygnować z tego zwolnienia dla „użyteczności publicznej” tłumacząc to tym, iż bardzo zależy jej, by usługi publiczne zostały uwzględnione w umowach handlowych UE, z wyłączeniem jedynie usług związanych z bezpieczeństwem, takich jak sądownictwo, straż graniczna czy kontrola ruchu lotniczego⁴⁵.

Poza perspektywą przekazania usług publicznych w ręce działających dla zysku firm, jednym z najbardziej podstępnych skutków porozumień o wolnym handlu, takich jak TTIP, jest to, że raz sprywatyzowanych usług praktycznie nie da się ponownie uczynić publicznymi. Ten „efekt zamknięcia” (*lock-in*)

44. „Directives for the negotiation on the Transatlantic Trade and Investment Partnership between the European Union and the United States of America”, Rada Unii Europejskiej, Bruksela, 17 czerwca 2013, rozdział 20.

45. „Commission Proposal for the Modernisation of the Treatment of Public Services in EU Trade Agreements”, Komisja Europejska, Bruksela, 26 października 2011.

effect) będzie jeszcze większy, jeśli TTIP przyjmie podejście „listy negatywnej”, jakie można zaobserwować w przypadku nowego porozumienia handlowego UE z Kanadą, gdzie wszystkie branże usługowe są poddane liberalizacji, jeśli nie zostały konkretnie oznaczone jako wyjątki (model „umieść na liście albo strać”). Jest to drastyczny odwrót od podejścia „listy pozytywnej”, tradycyjnie stosowanego przez UE, w ramach którego na konkurencję ze strony zagranicznych firm otwierane są jedynie branże aktywnie włączone do tego procesu. W celu zmaksymalizowania liczby branż usługowych objętych liberalizacją, europejskie grupy biznesowe przyłączyły się do swoich amerykańskich odpowiedników w wezwaniach do zastosowania w przypadku TTIP podejścia listy negatywnej⁴⁶.

Analogicznie, jeśli do TTIP zostaną włączone środki ochrony inwestorów, zagraniczni inwestorzy będą mogli pozywać państwa gospodarzy za utratę zysków spowodowaną odwołaniem od wcześniejszych prywatyzacji (patrz niżej). Gdy w 2006 r. słowackie społeczeństwo, w odpowiedzi na niepopularną prywatyzację służby zdrowia, wybrało lewicowy rząd, jedną z pierwszych decyzji tego gabinetu było ograniczenie możliwości czerpania zysków z publicznej służby zdrowia przez prywatne firmy ubezpieczeniowe. W odwecie grupa prywatnych ubezpieczycieli zdrowotnych pozwała słowacki rząd za poniesione straty, a holenderska firma Achmea w końcu przejęła w ten sposób wartość 29,5 mln euro aktywa publiczne w ramach „odszkodowania”. W precedensowym procesie, jaki z powództwa firmy trwa od 2013 r., Achmea próbuje obecnie skorzystać z tych samych metod, by powstrzymać rząd Słowacji od utworzenia publicznego systemu ubez-

pieczeń, który zapewniłby opiekę zdrowotną wszystkim obywatelom tego kraju⁴⁷.

Problem zagrożenia, jakie dla usług zdrowotnych niesie ze sobą TTIP, został podniesiony w łonie samej Komisji Europejskiej. Dyrektor odpowiedzialnego za systemy ochrony zdrowia Wydziału ds. Strategii Zdrowotnej KE, Bernie Merkel, ostrzegł, że UE będzie musiała walczyć w obronie swoich przepisów o publicznej opiece zdrowotnej przed płynącymi ze strony USA w ramach TTIP żądaniem dostępu do nowych rynków. Przemawiając na Europejskim Forum Zdrowia w październiku 2013 r. Merkel ostrzegł, że ludzie nie powinni mieć złudzeń, jakoby TTIP mogło zaoferować szansę na podniesienie standardów w opiece zdrowotnej lub w dostępie do leków: „Musicie pamiętać, że Ameryka działa dobrze dla tych z pieniędzmi, ale już nie tak dobrze dla tych, którzy ich nie mają”⁴⁸.

Jednak w tym samym czasie, to właśnie Komisja Europejska chce wykorzystać TTIP do osłabienia ważnych regulacji finansowych, wprowadzonych w konsekwencji kryzysu z 2008 r. Pomimo jednomyślnego uznania, że to zbyt łagodne przepisy były jedną z najważniejszych przyczyn załamania w 2008 r., Komisja próbuje obecnie doprowadzić do nawet dalej posuniętej deregulacji, domagając się, by kwestia ta została uwzględniona w rozmowach na temat TTIP. Agenda ta jest aktywnie promowana przez rząd Wielkiej Brytanii, działający w imieniu potężnego lobby usług finansowych z londyńskiego City, a także przez rząd Niemiec, w imieniu niemieckiego sektora bankowego – oraz przez największe banki amerykańskie, same żywotnie zainteresowane wykorzystaniem TTIP do osłabienia nowych regulacji, wprowadzonych przez administrację Oba-

46. „Regulatory Cooperation Component in the services sectors to an EU-US Economic Agreement”, wspólne oświadczenie Europejskiego Forum Usług i Koalicji Branż Usługowych, 12 listopada 2012; „EUROCHAMBRES views and priorities for the negotiations with the United States for a Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP)”, EUROCHAMBRES position paper, 6 grudnia 2013.

47. Laurence Franc-Menget, „ACHMEA II – Seizing Arbitral Tribunals to Prevent Likely Future Expropriations: Is it an Option?”, Kluwer Arbitration Blog, 28 marca 2013.

48. „TTIP: Health sector braced for «damage control»”, EurActiv, 7 października 2013.

my w ramach Ustawy Dodda-Franka⁴⁹. Rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się już podjąć negocjacje w kwestii złagodzenia przepisów regulujących dostęp do rynków usług finansowych, ze zniesieniem kontroli przepływu kapitału włącznie⁵⁰.

Poza otwarciem usług publicznych, Komisja Europejska i władze USA mają również zamiar wykorzystać TTIP do otwarcia na sektor prywatny dziedziny zamówień publicznych. Oznacza to, że część lokalnych polityk zamówień publicznych na rzecz ważnych kwestii społecznych i środowiskowych nie będzie dłużej możliwa. Unia Europejska poinformowała o zamiarze wyeliminowania popularnych przepisów Buy America, wykorzystywanych do wspierania lokalnych przedsiębiorstw i miejsc pracy w wielu stanach USA⁵¹. Rząd USA wyraził natomiast zamiar wzięcia na cel unijnych systemów zamówień publicznych, takich jak lokalne programy żywienia promowane w szkołach i w innych instytucjach publicznych⁵². Raz jeszcze jedynymi zwycięzcami będą wypierające lokalnych dostawców i przejmujące ich kontrakty korporacje transnarodowe.

Żadna z tych zmian nie jest nieunikniona. W czerwcu 2013 r. francuski rząd ogłosił, że z wykorzystaniem „wyjątku w zakresie kultury” (*cultural exception*), za pomocą którego zazwyczaj chroni swój krajowy przemysł filmowy przed konkurencją z zewnątrz, zdołał wyłączyć usługi audiowizualne z mandatu Komisji Europejskiej w kwestii TTIP, pomimo sprzeciwów ze strony Wielkiej Bry-

tanii, Niemiec oraz samej Komisji. W burzliwej debacie na posiedzeniu Europejskiej Rady Spraw Zagranicznych, Francja zagroziła wetem dla rozpoczęcia negocjacji wokół TTIP, jeśli jej wyjątek kulturalny nie zostanie uszanowany. Rząd USA potwierdził jednak, że będzie „agresywnie lobbował” na rzecz swojej branży filmowej i telewizyjnej, w celu włączenia usług audiowizualnych do negocjacji⁵³. Dotknięta nieuzyskaniem pełnego mandatu dla wszystkich branż, Komisja Europejska nalega, by nie było „żadnego wydzielenia” usług audiowizualnych w TTIP, i może jeszcze próbować dołączyć je do negocjacji w późniejszej ich fazie⁵⁴.

49. James Politi, Alex Barker, „White House set for Wall Street clash over trade talks”, *Financial Times*, 7 lipca 2013.

50. Myriam Vander Stichele, „TTIP Negotiations and Financial Services: Issues and Problems for Financial Services Regulation”, SOMO, Amsterdam, 16 października 2013.

51. James Politi, „Buy America laws raise hurdles in European talks”, *Financial Times*, 26 czerwca 2013; przepisy Buy America są wyraźnie wymienione jako cel w 24 rozdziale przyjętego w czerwcu 2013 r. mandatu negocjacyjnego Komisji Europejskiej.

52. „EU-US trade deal: A bumper crop for ‘big food’?”, Friends of the Earth Europe oraz Institute for Agriculture and Trade Policy, październik 2013.

53. Pisemna odpowiedź Przedstawiciela Handlowego USA, Michaela Fromana, na pytania Komisji Finansów Izby Reprezentantów w kwestii prezydenckiej Agendy Polityki Handlowej, 18 lipca 2013.

54. „Member States endorse EU-US trade and investment negotiations”, Komisja Europejska, Bruksela, 14 czerwca 2013; „M. Barroso, vous n’êtes ni loyal ni respectueux!”, *Le Monde*, 18 czerwca 2013.

ZAGROŻENIE DLA PRYWATNOŚCI

Chociaż TTIP jest nakierowane przede wszystkim na deregulację z korzyścią dla biznesu, dąży także do zwiększenia zysków prywatnych firm przez ograniczenie dostępu społeczeństwa do informacji. Rozdział TTIP dotyczący praw własności intelektualnej zawiera postanowienia dotyczące praw autorskich, patentów czy znaków towarowych, nakierowane na wzmocnienie korporacyjnej kontroli nad wiedzą, kosztem publicznego dostępu do niej w UE i USA. Ważne wyjątki od praw autorskich dla szkół, bibliotek, kształcenia na odległość i osób z niepełnosprawnością mogą zostać utracone. Jednocześnie branża farmaceutyczna chce wykorzystać TTIP do ograniczenia publicznego dostępu do danych z badań klinicznych, co podważy ich transparentność i podniesie koszty publicznych systemów opieki zdrowotnej w przyszłości⁵⁵.

Ujawniony w formie przecieku dokument Komisji Europejskiej rodzi także obawy, że TTIP może przywrócić kluczowe elementy Umowy handlowej dotyczącej zwalczania obrotu towarami podrabianymi (*Anti-Counterfeiting Trade Agreement*, ACTA), odrzuconej już w 2012 r. przez Parlament Europejski⁵⁶. Przepisy te zostały powszechnie potępione w Europie jako stanowiące za-

mach na wolności obywatelskie, ponieważ wymagałyby od dostawców internetu monitorowania aktywności sieciowej i informowania o każdym podejrzanym o naruszanie przepisów o prawach autorskich. Członkowie Parlamentu Europejskiego odrzucili w głosowaniu ACTA zdecydowaną większością głosów (478 „przeciw” wobec 39 „za”) – co stanowiło pierwszy przypadek skorzystania przez Parlament Europejski z nowych prerogatyw, jakie uzyskał w Traktacie Lizbońskim, do odrzucenia porozumienia o handlu międzynarodowym. David Martin, szkocki deputowany do Parlamentu Europejskiego, który w sprawie ACTA występował jako sprawozdawca, przekonywał swoich kolegów, iż przyjęcie porozumienia, które zostało wynegocjowane w tajemnicy i przedstawione Parlamentowi Europejskiemu jako fakt dokonany, byłoby czymś nie do pomyślenia.

TTIP zakwestionuje również prawo do prywatności danych, ułatwiając firmom uzyskiwanie dostępu do danych osobowych osób fizycznych dla celów komercyjnych. Komisja Europejska zdążyła już zliberalizować unijne regulacje w kwestii prywatności danych w celu stworzenia warunków dla spójności regulacyjnej w ramach TTIP, usuwając tym samym kluczowe zabezpieczenia przed amerykańskimi agencjami wywiadowczymi szpiegującymi obywateli Unii Europejskiej⁵⁷. Największą ironią, ujawnioną w dokumen-

55. Jim Murray, „New fronts in the struggle for transparency”, *BMJ Blogs*, 13 grudnia 2013.

56. „Transatlantic Trade and Investment Partnership negotiations (TTIP): The Information and Communication Technology (ICT) sector”, Komisja Europejska, Bruksela 2013.

57. James Fontanella-Khan, „Washington pushed EU to dilute data protection”, *Financial Times*, 12 czerwca 2013.

tach uzyskanych przez Edwarda Snowdena, jest jednak to, że rząd USA założył podsłuchy w przedstawicielstwach UE w Nowym Jorku, Waszyngtonie i Brukseli, i infiltrował znajdujące się tam sieci komputerowe, by uzyskać dostęp do wewnętrznych unijnych e-maili i dokumentów. W odpowiedzi na wezwania członków Parlamentu Europejskiego do przerwania rozmów na temat TTIP w obliczu tego skandalu, komisarz ds. sprawiedliwości UE, Viviane Reding, przyznała: „Nie możemy negocjować w kwestii wielkiego transatlantyckiego rynku, jeśli istnieje choćby cień wątpliwości co do tego, czy nasi partnerzy nadal szpiegują aktywność biur naszych negocjatorów”⁵⁸.



58. Claus Hecking, Stefan Schultz, „Spying ‘Out of Control’: EU Official Questions Trade Negotiations”, *Der Spiegel*, 30 czerwca 2013; Laura Poitras, Marcel Rosenbach, Fidelius Schmid, Holger Stark, „Attacks from America: NSA Spied on European Union Offices”, *Der Spiegel*, 29 czerwca 2013.

ROZSTRZYGANIE SPORÓW MIĘDZY INWESTOREM A PAŃSTWEM: ZAGROŻENIE DLA DEMOKRACJI

Być może największym zagrożeniem ze strony TTIP jest to, że stara się ono przyznać korporacjom transnarodowym prawo do bezpośredniego pozywania poszczególnych krajów za straty poniesione na ich obszarze w rezultacie decyzji z zakresu polityki publicznej. Ten przepis o „rozstrzygnięciu sporów między inwestorem a państwem” (*investor-state dispute settlement*, ISDS) nie ma sobie równych w skutkach, gdyż zrównuje prawny status kapitału transnarodowego ze statusem państwa narodowego. W warunkach TTIP, korporacje z UE i USA uzyskałyby zatem władzę kwestionowania demokratycznych decyzji podejmowanych przez suwerenne państwa, a także możliwość domagania się odszkodowań tam, gdzie decyzje te mają negatywny wpływ na ich zyski.

Stany Zjednoczone nalegały na włączenie ISDS do prawie wszystkich zawartych dotychczas dwustronnych umów inwestycyjnych, przy czym tylko Australii udało się uzyskać wyjątek od tej zasady. W warunkach ISDS firmy mogą wnosić roszczenia odszkodowawcze przeciwko państwu gospodarzowi nawet jeśli nie mają żadnych umów zawartych z rządem tego kraju. Co więcej, inwestorzy mogą ominąć sądy krajowe i ze swoimi roszczeniami udać się bezpośrednio do międzynarodowych trybunałów arbitrażowych, co łamie tradycyjny wymóg wyczerpania lokalnych środków zaradczych przed odwołaniem się do ciał międzynarodowych. W niektórych przypadkach krajowe firmy przekształciły się w „zagranicznych” inwe-

storów tylko po to, by móc skorzystać z przywilejów wynikających z ISDS i pozwać własny rząd⁵⁹.

Same trybunały arbitrażowe to nic więcej jak sądy kapturowe. Arbitrzy nie są, jak w krajowych systemach sprawiedliwości, mianowanymi sędziami z publicznym mandatem, ale małą kliką korporacyjnych prawników powoływanych *ad hoc* i mających żywotny interes w orzekaniu na korzyść biznesu⁶⁰. Posiedzenia trybunałów są tajne, a arbitrom udowodniono tyle wypaczeń prawa, że nawet osoby popierające ideę arbitrażu międzynarodowego przyznają, iż trybunały te straciły wszelką wiarygodność. W publicznym apelu, ponad 50 profesorów prawa i innych przedstawicieli świata nauki wezwało do zniesienia tego systemu i przywrócenia sądom prawa do orzekania w tego typu sprawach⁶¹.

Tam, gdzie ISDS zostało uwzględnione w dwustronnych umowach inwestycyjnych lub porozumieniach o wolnym handlu, zdołało już poczynić znaczące szkody dla polity-

59. Gus Van Harten, *Investment Treaty Arbitration and Public Law*, Oxford University Press, Oxford 2007.

60 Pia Eberhardt, Cecilia Olivet, *Profiting from Injustice: How Law Firms, Arbitrators and Financiers are Fuelling an Investment Arbitration Boom*, Corporate Europe Observatory oraz Transnational Institute, Amsterdam 2012.

61. „Public Statement on the Investment Regime”, 31 sierpnia 2010, dostępny w wielu językach na stronie: www.osgoode.yorku.ca/public_statement.

ki publicznej i demokracji⁶². Do kilku najbardziej godnych uwagi przykładów zaliczają się:

– pozwanie przez szwedzką firmę energetyczną Vattenfall niemieckiego rządu na 3,7 mld euro za decyzję o stopniowym wycofaniu z użycia energii jądrowej po katastrofie elektrowni w Fukushima. Vattenfall odniósł już wcześniej sukces w konfrontacji z regulacjami środowiskowymi miasta Hamburg, które w obliczu ataku tej firmy zostały zliberalizowane.

– zmuszenie przez amerykańską firmę Ethyl władz Kanady do odwołania zakazu dodawania MMT (trikarbonylku (metylocyklopentadieno)manganowego) do paliwa w pierwszej z wielu spraw wniesionych z wykorzystaniem ISDS przeciwko temu państwu w związku z regulacjami NAFTA. W późniejszej sprawie o prawa do wody i drewna, Kanada musiała zapłacić 122 mln dolarów kanadyjskiej firmie papierniczej AbitibiBowater, która wykorzystwała przepisy NAFTA do pozwania własnego rządu ze swojego amerykańskiego biura.

– pozwanie na miliardy dolarów przez amerykańskiego giganta branży tytoniowej, firmę Phillip Morris, rządu Australii za jego politykę zdrowia publicznego, wedle której wszystkie papierosy muszą być obecnie sprzedawane w zwykłym, pozbawionym nadruków opakowaniu. Phillip Morris pozyna także Urugwaj, gdzie obecnie graficzne ostrzeżenia o zagrożeniu dla zdrowia muszą pokrywać 80% powierzchni paczki papierosów, za działania podjęte na rzecz walki z paleniem w tym kraju.

– przypadki wykorzystania ISDS przeciwko Argentynie, w którą uderzyły mocniej niż w którykolwiek inny kraj, a z których wiele było związanych z podjętą w 2002 r. decyzją Buenos Aires o porzuceniu reżimu związa-

nej z dolarem amerykańskim waluty stałej. Po wielu latach walki, w październiku 2013 r. rząd Argentyny został zmuszony do zaspokojenia roszczeń pięciu firm na łączną kwotę ponad 500 mln dolarów.

– zobowiązanie Ekwadoru do wypłacenia Occidental Petroleum 1,77 mld dolarów odszkodowania za zerwanie kontraktu z tym gigantem naftowym, gdy złamał on ekwadorskie prawo, co stanowi jak dotychczas największy prezent dla korporacji wynikający z ISDS. Inny trybunał odrzucił roszczenia Ekwadoru, domagającego się 19 mld dolarów odszkodowania od Chevronu za trwające dwie dekady zanieczyszczanie amazońskich lasów deszczowych.

Wykorzystanie ISDS przez korporacje transnarodowe staje się obecnie epidemią. Wiadomo o ponad 500 pozwach wniesionych przeciwko co najmniej 95 krajom, z czego ponad 400 tylko w ostatnich 10 latach⁶³. Jednak prawdopodobnie o wiele więcej spraw zostało zainicjowanych bez przedostania się informacji o tym do wiadomości publicznej, z powodu tajemnicy, która otacza te postępowania.

Przedstawiciele władz w całej Europie poddają obecnie w wątpliwość samą zasadność włączania ISDS do TTIP. Rząd Wielkiej Brytanii zlecił London School of Economics wykonanie oceny oddziaływania – kosztów i korzyści – włączenia ochrony inwestycji do porozumienia UE-USA. W ocenie tej stwierdzono, że takie posunięcie naraziłoby Wielką Brytanię na jeszcze większą liczbę sporów i wyższe koszty niż te, które stały się udziałem Kanady z powodu jej przynależności do NAFTA, jednocześnie wykazując „bardzo niewielkie prawdopodobieństwo” przyczynienia się takiego rozwiązania do jakichkolwiek dodatkowych inwestycji (żadne dwustronne porozumienie z którymkolwiek krajem uprzemysłowionym nigdy nie spowodowało wzrostu amerykańskich inwestycji).

62. Więcej przykładów można znaleźć w: John Hilary, *The Poverty of Capitalism: Economic Meltdown and the Struggle for What Comes Next*, Pluto Press, London 2013, rozdział 3.

63. „Recent Developments in Investor-State Dispute Settlement (ISDS)”, Konferencja Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju, Genewa, maj 2013, s. 46.

Autorzy oceny sugerują, iż rząd powinien ponownie przemyśleć zasadność włączania ochrony inwestorów do TTIP⁶⁴.

Komisja Europejska określiła już, jaki typ systemu ISDS chciałyby włączyć do TTIP⁶⁵. Jej stanowisko jest jednak przedmiotem rosnącej krytyki ze strony grup działających na rzecz społeczeństwa obywatelskiego – włączając w to wspólny list dwustu europejskich, amerykańskich i międzynarodowych organizacji z grudnia 2013 r. – oraz ze strony rządów kilku krajów członkowskich UE⁶⁶.

W odpowiedzi na tę krytykę, w styczniu 2014 r. Komisja Europejska ogłosiła zawieszenie negocjacji ISDS w ramach TTIP na okres trzech miesięcy w celu podjęcia „konsultacji” z europejską opinią publiczną⁶⁷. Późniejsze komentarze unijnego komisarza ds. handlu Karela De Guchta ujawniły jednak, iż posunięcie to miało na celu przekonanie sceptycznej opinii publicznej o zaletach ISDS, a nie wprowadzenie jakichkolwiek zmian w intencjach Komisji⁶⁸.

64. Lauge N. Skovgaard Poulsen, Jonathan Bonnitcha, Jason Webb Yackee, „Costs and Benefits of an EU-USA Investment Protection Treaty”, London School of Economics, Londyn, kwiecień 2013.

65. „TTIP negotiations: Modified EU draft proposals on trade in services, investment and electronic commerce”, Komisja Europejska, Bruksela, 2 lipca 2013.

66. List społeczeństwa obywatelskiego w sprawie TTIP do Przedstawiciela Handlowego USA Michaela Fromana i komisarza ds. handlu UE Karela De Guchta, 16 grudnia 2013.

67. „Commission to consult European public on provisions in EU-US trade deal on investment and investor-state dispute settlement”, Komisja Europejska, Bruksela, 21 stycznia 2014.

68. „The Transatlantic Trade and Investment Partnership: Where do we stand on the hottest topics in the current debate?”, przemówienie europejskiego komisarza ds. handlu Karela De Guchta w Atlantikbrücke, Düsseldorf, 22 stycznia 2014.

ROSNĄCY OPÓR

Wraz z tym uświadamianiem sobie przez ludzi po obu stronach Atlantyku, jakie zagrożenie dla licznych aspektów ich życia stanowią trwające negocjacje, ruch sprzeciwu wobec TTIP rośnie. Zarówno w Unii Europejskiej, jak i w USA, aktywiści na rzecz publicznej służby zdrowia, środowiska naturalnego czy sprawiedliwości społecznej łączą siły ze związkami zawodowymi i grupami konsumenckimi by sprzeciwić się wynikającym z TTIP planom deregulacji. Parlamentarzyści w całej Europie wyrażają swoje obawy związane z zagrożeniem płynącym z TTIP: w burzliwej debacie w styczniu 2014 r. senatorowie wszystkich partii zaatakowali francuski rząd za poparcie dla porozumienia, natomiast parlamentarzyści z całego politycznego spektrum Niemiec, Wielkiej Brytanii i Holandii zgłaszają krytyczne wnioski przeciwko TTIP⁶⁹. W serii listów wskazujących na ich rosnące niezadowolone z kierunku polityki handlowej USA, 178 członków i członkiń Izby Reprezentantów – w rękach których spoczywa ostateczna decyzja, by przyjąć bądź zawetować TTIP – napisało do prezydenta Obamy, iż odrzucają możliwość udzielenia mu władzy „szybkiej

69. „French senators strongly attack EU-US trade deal”, EurActiv, 13 stycznia 2014; „Oppositionsfraktionen fordern verschiedene Änderungen für TTIP-Verhandlungen”, Deutscher Bundestag, 14 czerwca 2013; „Transatlantic Trade and Investment Partnership”, Early Day Motion, nr 793, Sesja Izby Gmin 2013-2014, Wielka Brytania; „Motion of Bram Van Ojik on the inclusion of ISDS in the EU-US trade agreement”, złożony 28 listopada 2013 r. a następnie procedowany przez Drugą Izbę holenderskiego parlamentu.

ścieżki” dla negocjowania przyszłych porozumień handlowych w ich imieniu⁷⁰.

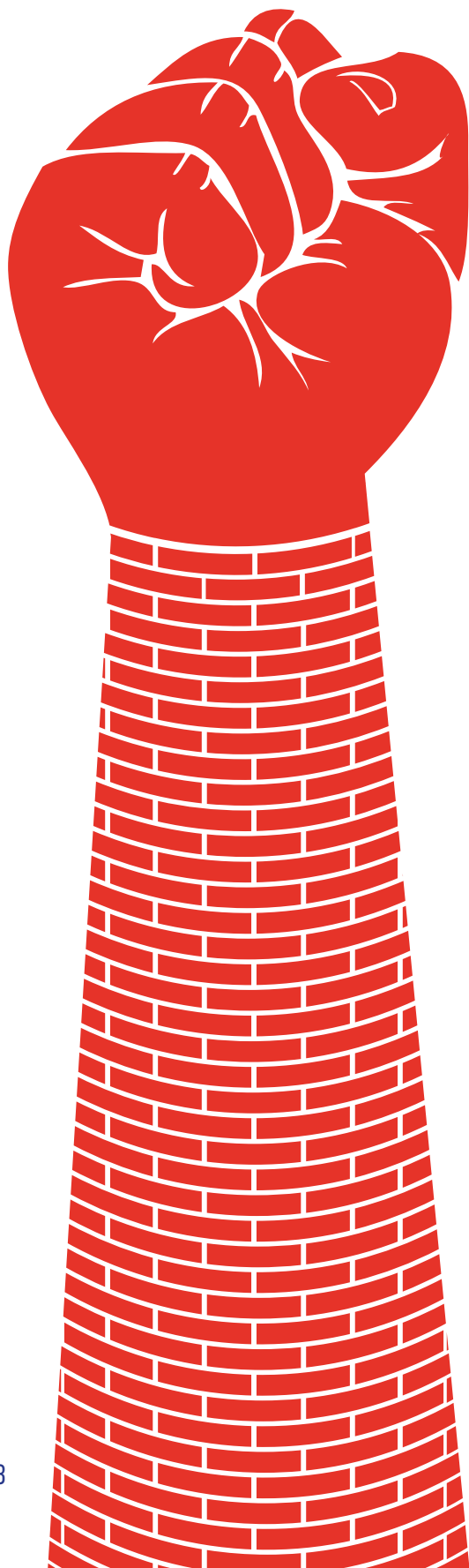
Inne uczestniczące w handlu międzynarodowym kraje świata także są zaniepokojone potencjalnym wpływem TTIP na ich interesy. Dążenie do pogłębienia relacji UE-USA poprzez TTIP powszechnie uważa się za próbę zmarginalizowania gospodarek wschodzących, takich jak Chiny, Brazylia czy Indie, które obecnie rzucają wyzwanie hegemonii potęg kapitalistycznego rdzenia. Komisja Europejska stwierdziła, że TTIP nie tylko ustanowi standardy dla UE i USA, ale stworzy również własne, normatywne oczekiwania wobec innych partnerów handlowych, by przyjęły te same standardy albo ulegną marginalizacji w gospodarce światowej⁷¹. W tym samym czasie, usuwanie celnych i pozacelnych barier pomiędzy UE i USA prawdopodobnie doprowadzi do relokacji handlu i zredukowania eksportu gospodarek wschodzących i o niskich dochodach⁷².

70. „Camp-Baucus Bill Would Revive Controversial 2002 Fast Track Mechanism”, Public Citizen, Waszyngton, styczeń 2014.

71. „The Transatlantic Trade and Investment Partnership: Global Impacts”, przemówienie europejskiego komisarza ds. handlu Karela De Guchta w Instytucie Spraw Międzynarodowych i Publicznych, Dublin, 19 kwietnia 2013.

72. „The Transatlantic Trade and Investment Partnership: A New Engine for Global Development?”, Sandler Trade LLC, Waszyngton, czerwiec 2013; „Potential Effects of the Proposed Transatlantic Trade and Investment Partnership on Selected Developing Countries” CARIS, Brighton, wrzesień 2013.

W ostatecznym rozrachunku, TTIP jest porozumieniem zaprojektowanym tak, aby korzystały na nim zmierzające do poszerzenia swojego dostępu do rynków korporacje transnarodowe z UE i USA, i aby usunąć regulacje, które ograniczają ich zyski. Sugestie niektórych komentatorów, jakoby porozumienie mogło zostać przekształcone w pozytywną siłę dla podniesienia standardów po obu stronach Atlantyku wynikają z nie zrozumienia genezy TTIP, jego treści oraz tkwiącej w samym jego sercu deregulacyjnej agendy. Z tej przyczyny, społeczeństwo obywatelskie, w odpowiedzi na negocjacje, wzywa do powstrzymania TTIP i zastąpienia go alternatywnym mandatem handlowym, który ponad zyskami korporacji postawiłby ludzi i planetę⁷³. Wszystkie postępowe siły w Europie, USA i wszędzie indziej zachęca się, by przyłączyły się do tego apelu.



73. Więcej szczegółów w kwestii pozytywnej alternatywy dla TTIP i innych tego typu porozumień można znaleźć w: *Alternative Trade Mandate*, „Trade: Time for a New Vision”, alternativetrademandate.org, listopad 2013.

POSŁOWIE 2015

Kiedy wiosną 2014 r. światło dzienne ujrzało pierwsze wydanie niniejszej broszury, trudno było przewidzieć, że TTIP stanie się wkrótce jednym z gorętszych tematów politycznych w Europie. Rok później wydano ją w 9 językach europejskich, rozprowadzono w dziesiątkach tysięcy kopii drukowanych, tysiące odbiorców pobrało również tekst ze strony internetowej¹. Z kolei samo TTIP stało się kluczową kwestią polityczną w wielu krajach, zdobywając rosnące zainteresowanie mediów żerujących na strachu społecznym wywołanym przez fundamentalne zagrożenia jakie niesie to porozumienie.

Obawy przedstawione w niniejszym opracowaniu pozostają dziś tak samo aktualne jak w momencie publikacji jego pierwszego wydania, zważywszy na fakt, że zasadnicza struktura TTIP pozostaje niezmienna. Z tej przyczyny tekst oryginalny nie został zmodyfikowany oraz zawiera wszystkie przypisy zawarte w pierwszym wydaniu tak, aby czytelnik miał dostęp do pierwotnych źródeł, na których bazuje ta analiza. Z drugiej jednak strony, w ciągu ostatniego roku doszło do pewnych zmian politycznych, które pozwalają nam lepiej zrozumieć pełne znaczenie umowy TTIP oraz jej przewidywanego wpływu na społeczeństwo i śro-

dowisko naturalne. W niniejszym posłowniu nakreślono owe zmiany, również bazując na pierwotnych źródłach tak, by czytelnik miał do swej dyspozycji całe spektrum materiałów pozwalających na ocenę zagrożenia jakie stanowi TTIP.

1. TTIP – STAN OBECNY

W ciągu 2014 r. Komisja Europejska i rząd Stanów Zjednoczonych prowadziły kolejne rundy negocjacji wokół TTIP, spotykając się na przemian w Brukseli i Waszyngtonie. Obie strony przyznały, że progres w rozmowach był niejednostajny – szczególnie trudności napotymano przy omawianiu kwestii agendy deregulacyjnej, która leży w samym sercu TTIP. W obliczu zagrożenia negocjacji przez bezprecedensowy poziom sprzeciwu społecznego, podczas spotkania z Barackiem Obamą w ramach szczytu G20 w Brisbane w listopadzie 2014 r., europejscy przywódcy próbowali zdynamizować rozmowy, a brytyjski premier David Cameron mówił o potrzebie podczenia pod TTIP „silnika raketowego”. Prywatnie jednak negocjatorzy wyrażają obawy, że nie uda im się wywiązać z pierwotnego terminu zakończenia rozmów, wyznaczonego na koniec 2015 r., niektórzy twierdzą nawet, że niewykorzystanie tej sprzyjającej chwili może spowodować odłożenie zawarcia porozumienia do roku 2017 lub jeszcze dalej².

1. Broszurę można pobrać darmowo we wszystkich językach (obecnie dostępna w języku angielskim, francuskim, niemieckim, greckim, włoskim, portugalskim, słoweńskim, hiszpańskim oraz szwedzkim) ze strony: http://rosalux-europa.info/publications/books/TTIP_EN/

2. Shawn Donnan, „US-Europe trade deal stuck on launch pad”, *Financial Times*, 16 grudnia 2014.

Nowa Komisja Europejska rozpoczęła urzędowanie 1 listopada 2014 r. pod przewodnictwem byłego premiera Luksemburga, Jean-Claude'a Junckera. Stanowisko komisarza ds. handlu powierzono Cecilii Malmström ze Szwecji, której trzygodzinne przesłuchanie w Parlamencie Europejskim jako kandydatki na komisarza oceniono negatywnie po tym jak wyszło na jaw, że biuro Junkera manipulowało jej pisemnymi odpowiedziami na temat TTIP. W miejsce oryginalnego stanowiska pani Malmström w tej kwestii, zakładającego, że „w ramach tego porozumienia nie znajdzie się żaden mechanizm rozstrzygania sporów między inwestorem a państwem”, w poprawionej wersji przesłanej do Parlamentu Europejskiego podmieniono całą serię bardziej ugodowych cytatów z wypowiedzi samego Junckera³. Fakt ten, jak również krepujące odkrycie, że biuro Malmström kontaktowało się wcześniej z urzędnikami USA dążąc do złagodzenia zmian zaostrzających unijne przepisy o ochronie danych, sprowokowały Parlament Europejski do odmowy jej natychmiastowego zaprzysiężenia na stanowisku komisarza ds. handlu. Malmström została zaprzysiężona na stanowisko później i to dopiero po przegłosowaniu jej kandydatury w Komisji Handlu Międzynarodowego Parlamentu Europejskiego.

Tymczasem KE, która kończyła wówczas kadencję, tuż przed odejściem ogłosiła pomyslnie zakończenie negocjacji w sprawie analogicznego układu o wolnym handlu między Kanadą a Unią Europejską (*Comprehensive Economic and Trade Agreement, CETA*). Rozmowy te, trwające od 2009 r., dotyczyły kilku kłopotliwych kwestii będących również tematem negocjacji w sprawie utworzenia TTIP. Pamiętać przy tym należy, że CETA postrzegana jest często jako przetarcie szlaku dla porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a UE. Pomimo faktu, że wiele kwestii dotyczących mechanizmu rozstrzygania sporów między inwestorem a pań-

stwem (*investor-state dispute settlement, ISDS*) w ramach CETA pozostało nierozstrzygniętych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Komisją Europejską, 26 września 2014 r. podczas ceremonii w Ottawie ogłoszono zakończenie negocjacji. Tekst porozumienia CETA poddawany jest obecnie formalnemu procesowi przeglądu prawnego (tzw. *legal scrubbing*) zanim zostanie przedłożony do ratyfikacji Parlamentowi Europejskiemu pod koniec 2015 r., a następnie, o ile CETA zostanie uznana za „porozumienie mieszane” (*mixed agreement*), również przez parlamenty narodowe wszystkich 28 państw członkowskich UE⁴.

Kwestia tego, czy CETA i TTIP zostaną uznane za „porozumienia mieszane”, a tym samym wymagające ratyfikacji zarówno na poziomie europejskim jak i narodowym, została podniesiona również pod koniec października, kiedy to Komisja Europejska zdecydowała się na zasięgnięcie formalnej opinii Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie swoich kompetencji odnośnie podpisania i ratyfikacji analogicznej umowy o wolnym handlu, a mianowicie porozumienia między Singapurem a UE. Negocjacje w sprawie rozdziału ww. porozumienia dotyczącego inwestycji zakończyły się na początku października i wkrótce po tym Komisja Europejska ogłosiła zamiar wystosowania wniosku o opinię odnośnie tego, jakie elementy mieszczą się wyłącznie w kompetencjach UE, a jakie wymagają dodatkowo ratyfikacji przez wszystkie z 28 państw członkowskich UE⁵. Komisja zareagowała frustracją, gdy Rada Europejska odrzuciła jej propozycję, by porozumienia o wolnym handlu z Peru i Kolumbią potraktować jako leżące wyłącznie w gestii UE i przyznała, że „jest prawdopodobne, iż TTIP również zostanie uznane przez Radę za po-

3. Valentina Pop, „Hearings blunder offers glimpse into Juncker's working methods”, *EU Observer*, 1 października 2014.

4. Pełny tekst porozumienia CETA wraz z załącznikami (w sumie 1634 stron) jest już dostępny na stronie internetowej Komisji Europejskiej: ec.europa.eu/trade/policy/in-focus/ceta.

5. „Singapore: The Commission to Request a Court of Justice Opinion on the trade deal”, Komisja Europejska, Bruksela, 30 października 2014.

rozumienie mieszane⁶. Niezależnie od ostatecznej decyzji Trybunału, Komisja nadal ma możliwość wcielenia ww. umów handlowo-inwestycyjnych w życie na zasadzie tymczasowości, zanim jeszcze zostaną one ratyfikowane przez parlamenty narodowe, podobnie jak miało to miejsce w przypadku porozumień z Ukrainą, Peru, czy Kolumbią.

2. ZŁAMANIE ZASAD PRZEJRZYSTOŚCI I DEMOKRACJI

Niustanny brak przejrzystości w negocjacjach wokół TTIP pozostaje największą przeszkodą dla legitymizacji jakiegokolwiek porozumienia, które miałyby zostać zawarte w przyszłości. Oprócz 30-letniego zakazu nałożonego przez UE na publiczny dostęp do dokumentów negocjacyjnych TTIP, w czerwcu 2014 r. ujawniono – powołując się na swobodę dostępu do informacji – że rząd USA już wcześniej nałożył 5-letnią blokadę na jakikolwiek publiczny dostęp do dokumentów TTIP, z uwagi na „newralgiczny charakter” ich treści⁷. Komisja Europejska próbowała przekonywać, że opublikowanie w październiku 2014 r. jej mandatu negocjacyjnego w sprawie TTIP było sygnałem „zobowiązania się do przejrzystości” ze strony UE, jednak jako że dokument ten był już w obiegu publicznym w Internecie od ponad roku, gest ten został powszechnie zignorowany jako pozbawiony znaczenia⁸. Podobnie utworzenie przez Komisję Europejską na początku 2014 r. grupy doradczej ds. TTIP zostało potępione jako wcielenie raczej zasad kooptacji niż transparentności, biorąc pod uwa-

gę fakt, iż jej członkowie mają zakaz dzielenia się wszelkimi niejawnymi dokumentami z osobami spoza grupy⁹.

Jedynym mechanizmem demokratycznego pociągania do odpowiedzialności dostępnym w ramach struktur unijnych jest Europejska Inicjatywa Obywatelska (*European Citizens' Initiative*, ECI), w ramach której można zażądać od Komisji Europejskiej dokonania oficjalnego przeglądu istniejącego ustawodawstwa, pod warunkiem zebrania wśród obywateli UE miliona deklaracji poparcia w przeciągu roku (podpisy muszą pochodzić z co najmniej 7 państw członkowskich UE przy spełnieniu minimalnej ilości deklaracji określonej dla poszczególnych krajów). W lipcu 2014 r. oficjalnie przedłożono Komisji Europejskiej ECI przeciw TTIP i CETA z zamiarem rozpoczęcia akcji zbierania podpisów we wrześniu. Komisja odmówiła jednak zarejestrowania inicjatywy motywując to argumentem, jakoby tylko pozytywna inicjatywa ECI wzywająca do zawarcia porozumienia handlowego, a nie przeciwko niemu, miała być dopuszczalna¹⁰. Mimo tego przystąpiono do zbierania deklaracji poparcia i w rekordowym czasie dwóch miesięcy przekroczono założony cel miliona podpisów, jak również spełniono warunek minimalnej liczby podpisów w 7 krajach (Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Austria, Finlandia, Luksemburg i Słowenia), a od tamtej pory również w kilku kolejnych. Dodatkowo 10 listopada 2014 r. koalicja Stop TTIP wniosła sprawę przeciwko Komisji Europejskiej do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, kwestionując odrzucenie ECI jako pozbawione podstaw prawnych.

Świadoma rosnącej krytyki wobec znanych nie od dziś antydemokratycznych dzia-

6. List wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej Maroša Šefčovića do parlamentów 20 krajów Unii; Komisja Europejska, Bruksela, 16 października 2014.

7. List L. Daniela Mullaneya, głównego negocjatora TTIP ze strony USA, do Ignacio Garcia Bercero, głównego negocjatora TTIP ze strony EU; Biuro Wykonawcze Prezydenta Stanów Zjednoczonych (Executive Office of the President), Waszyngton, 5 lipca 2013.

8. „TTIP: I'm delighted that EU governments decided to make the TTIP negotiating mandate public – says De Gucht”, Komisja Europejska, Bruksela, 9 października 2014.

9. „Transatlantic Trade & Investment Partnership (TTIP) Advisory Group: Terms of Reference”, Komisja Europejska, Bruksela, 27 stycznia 2014.

10. „Your request for registration of a proposed citizens' initiative entitled *STOP TTIP*”, list sekretarz generalnej Komisji Europejskiej, Catherine Day, do Michaela Eflera i innych organizatorów europejskiej inicjatywy obywatelskiej; Komisja Europejska, Bruksela, 10 września 2014.

łań UE, nowa komisarz UE ds. handlu, Cecilia Malmström, ogłosiła „nowy początek” otwierając negocjacje TTIP do wglądu publicznego¹¹. Wśród udostępnionych dokumentów znalazło się osiem unijnych propozycji tekstu mającego stanowić część porozumienia TTIP, które opublikowano w styczniu 2015 r., jak również całe mnóstwo tekstów pomocniczych, stworzonych dla usprawiedliwienia sposobu prowadzenia negocjacji przez Komisję Europejską¹². Europejski rzecznik praw obywatelskich, Emily O’Reilly, skarżyła jednak Komisję Europejską za brak stosownej odpowiedzi na jej apele o większą przejrzystość w ramach TTIP, wskazując na blokowanie dostępu publicznego do najważniejszych dokumentów (konkretnie do tekstów skonsolidowanych mających stanowić istotę porozumienia), jak i nie opublikowanie pełnej listy istniejących jawnych i niejawnych dokumentów mających związek z negocjacjami¹³. Co więcej, choć teraz posłowie do PE będą mieli dostęp do większej ilości dokumentów dotyczących TTIP, to jednak będą mogli się z nimi zapoznać wyłącznie w specjalnie do tego przeznaczonych czytelnikach, gdzie niedozwolone jest użycie kamer, telefonów, ani żadnych innych urządzeń z możliwością nagrywania. I znów restrikcje nałożone na rozpowszechnianie informacji poza te obszary czynią z wprowadzonych zmian raczej krok w kierunku koopcacji niż transparentności.

3. NEGATYWNY WPŁYW NA GOSPODARKE I STAN ZATRUDNIENIA

Początkowe argumenty orędowników TTIP, jakoby porozumienie miało być dobrą wiado-

mością dla rodzin pracowniczych zarówno w UE jak i w USA, zostały zdyskredytowane przez większość poważnych komentatorów ekonomicznych. W kilku analizach określono metodę modelowania ekonometrycznego będącą podstawą korzystnego dla TTIP raportu na temat jego skutków jako zbyt upraszczającą, zauważając, że wybitnie nie sprawdziła się ona przy przewidywaniu rzeczywistych skutków poprzednich układów, takich jak Północnoamerykańskie Porozumienie o Wolnym Handlu (*North American Free Trade Agreement*, NAFTA). Wysochy przedstawiciele 14 państw członkowskich UE zdystansowali się od głównych danych liczbowych oficjalnego raportu na temat skutków TTIP przedstawionego przez Centrum Badań nad Polityką Gospodarczą (*Centre for Economic Policy Research*), a Jagdish Bhagwati, uznany ekonomista zajmujący się tematyką handlową, ocenił szacunkowe liczby dotyczące przyszłego wzrostu handlu i PKB jako „nie więcej niż opinie”¹⁴. W miejsce zapewnień polityków, jakoby wszyscy mieli skorzystać na porozumieniu między EU a USA, obecnie upowszechnił się bardziej realistyczny pogląd, że TTIP – podobnie jak każde inne porozumienie handlowe – wykreuje zwycięzców i przegranych.

Zagrozenie jakie TTIP stwarza dla rodzin pracowniczych stało się jasne dzięki odkryciu, że oficjalny raport na temat skutków TTIP zlecony przez Komisję Europejską na początku negocjacji przewidywał utratę co najmniej miliona miejsc pracy, w bezpośredniej konsekwencji zawarcia porozumienia między UE a USA. Komisja Europejska zdecydowała się nie upowszechniać tych wyników, widząc, że opisane w nich skutki odczuwalne będą głównie w państwach UE (ponad 680 tys. utraconych miejsc pracy), choć pogorszenie sytuacji na rynku pracy dotknie również Stany Zjednoczone, w których pracę straci co najmniej 325 tys. osób, a jeśli przyjęta zostanie „ambitna” wersja

11. „Communication to the Commission concerning transparency in TTIP negotiations”, Komisja Europejska, Strasburg, 25 listopada 2014.

12. Wszystkie one dostępne są na portalu internetowym UE dotyczącym TTIP: <http://ec.europa.eu/trade/policy/in-focus/ttip>.

13. „Ombudsman: *Further steps to increase TTIP transparency necessary*”, Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich, Bruksela, 7 stycznia 2015.

14. Transkrypcja wywiadu z prof. Bhagwatim na temat TTIP dostępna jest na stronie: www.wdr.de/tv/monitor/sendungen/2014/0130/freihandelsabkommen.php5.

porozumienia TTIP, ponad dwa razy tyle¹⁵. Nowsza analiza bazująca na alternatywnej metodologii potwierdziła te szacunki, wykazując przewidywaną utratę miejsc pracy w UE w wyniku przyjęcia TTIP na poziomie ok. 600 tys., jak również znaczne obniżenie dochodów pracowników we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii i innych krajach północnoeuropejskich. Stosując model ekonomiczny preferowany przez ONZ dla raportów o skutkach porozumień handlowych, analiza przewiduje również, że TTIP będzie przyczyną strat netto w europejskim eksporcie i PKB, jak również spadku dochodów budżetowych we wszystkich krajach członkowskich UE¹⁶.

Komisja Europejska skorzystała z usług prywatnej firmy konsultingowo-badawczej Ecorys, która dokonała oceny wpływu porozumienia na zrównoważony rozwój w kontekście potencjalnych skutków gospodarczych, społecznych i środowiskowych wprowadzenia TTIP. Kontrakt na wykonanie oceny przyznano Ecorys w grudniu 2013, a firma miała przedstawić raport końcowy do końca 2014 r., „na długo przed zakończeniem przedmiotowych negocjacji i wystarczająco wcześniej by umożliwić podjęcie decyzji opartej na rzetelnych informacjach”¹⁷. Niedawno ogłoszono jednak, że termin przekazania finalnego raportu przesunięto o całe 12 miesięcy, na koniec 2015 r., zapewniając przy tym, że żadne kłopotliwe wnioski nie przeszkodzą w dalszych postępach negocjacji wokół TTIP. Zamiast wypełnić swą powinność informowania o treści rozmów między

UE a USA, firma Ecorys dokonała nowej interpretacji swoich zobowiązań umownych stwierdziwszy, że ocena wpływu porozumienia na zrównoważony rozwój musi tylko zostać „wykonana przed zakończeniem negocjacji”. To zbyt późno by miała jakkolwiek wpływ na rozwój wydarzeń¹⁸.

4. DEREGULACJA W SERCU TTIP

Zasadniczym celem TTIP nadal pozostaje likwidacja „barier” regulacyjnych w handlu, pomimo że przepisy te stanowią jedne z najważniejszych standardów bezpieczeństwa chroniących zdrowie publiczne i środowisko naturalne. W związku z tym w negocjacjach TTIP dalej dąży się do „zharmonizowania” przepisów regulacyjnych obowiązujących po obu stronach Atlantyku, a tym samym usunięcia niepożądanych obostrzeń działań biznesowych, czego efektem będzie obniżenie wyższych w Europie standardów środowiskowych i społecznych tak, by zapewnić „spójność”, „konwergencję” i „ujednoczenie” przepisów regulacyjnych z USA. W obliczu społecznego sprzeciwu wobec takiego programu działań, Komisja Europejska skupiła się na możliwości zastosowania w TTIP zasady „wzajemnego uznawania” (*mutual recognition*) norm, przyznając tym samym równoważność przepisom regulacyjnym USA, nawet jeśli są one mniej restrykcyjne niż ich europejskie odpowiedniki. Przyjęcie ww. zasady automatycznie ustawiłoby europejskie przedsiębiorstwa na gorszej pozycji w stosunku do ich amerykańskich konkurentów i doprowadziło do nieuniknionej degradacji norm regulacyjnych.

W listopadzie 2014, w odpowiedzi na wniosek Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności Parlamentu Europejskiego (*Committee on Environment, Public Health and Food Safety*, ENVI), Departament Tematyczny UE ds. Polityki Gospodarczej, Naukowej i Jakości Życia opublikował

15. Kompletna kalkulacja pochodząca ze wstępnego raportu UE dot. skutków TTIP przedstawiona została w „TTIP: No Public Benefits, But Major Costs”, War on Want, Londyn, wrzesień 2014.

16. Jeronim Capaldo, „The Trans-Atlantic Trade and Investment Partnership: European Disintegration, Unemployment and Instability”, Tufts University, Medford MA, październik 2014.

17. „Terms of reference related to a contract to provide a Trade Sustainability Impact Assessment (Trade SIA) in support of negotiations of a comprehensive trade and investment agreement between the European Union and the United States of America”, Komisja Europejska, Bruksela, 24 lipca 2013, s. 22.

18. „Update on the timeline of the study”, Ecorys, trade-sia.com/ttip, 16 grudnia 2014.

analizę dotyczącą 8 newralgicznych obszarów, w których istnieje obawa, że „negocjacje TTIP będą zagrażać standardom ochrony, zwłaszcza w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa publicznego, a także środowiska naturalnego”. Te 8 obszarów objętych analizą to: leki, kosmetyki, żywność, środki ochrony roślin, nanomateriały, odzież, surowce oraz pojazdy silnikowe. W analizie podkreślono, że Komisja Europejska zasygnalizowała gotowość do „kompromisu” w negocjacjach TTIP oraz ostrzeżono posłów do PE o „istotnych różnicach regulacyjnych” między UE a USA, które mogłyby w wyniku tego ulec zatarciu. Dla przykładu analiza wykazała, że testowanie kosmetyków na zwierzętach jest całkowicie zakazane w UE i żadne produkty, czy też składniki, które były testowane na zwierzętach nie są dopuszczane do sprzedaży na rynku UE. W USA przeciwnie – firmy mogą prowadzić testy na zwierzętach bez jakichkolwiek ograniczeń¹⁹.

Dokumenty, jakie wyciekły w ostatnim roku jeszcze bardziej uwypukliły zagrożenie konkretnych sektorów taką agendą deregulacyjną. Projekt rozdziału poświęconego środowiskom sanitarnym i fitosanitarnym UE (*Sanitary and Phytosanitary Measures*, SPS), który wyciekł w lipcu 2014 r., pokazuje jak, w przypadku wprowadzenia TTIP, wszelkie przepisy w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego będą podporządkowane celowi, jakim jest tendencja wzrostowa w handlu żywymi zwierzętami, roślinami i żywnością. Projekt tego rozdziału zawierał zgodę na zaniechanie inspekcji portowych importowanej żywności, a więc umożliwiłby swobodny przepływ produktów roślinnych i zwierzęcych, zgodnie z zasadą, że standardy bezpieczeństwa USA powinny być uznawane za równoważne wyższym wymogom unijnym. Analogicznie, władze krajowe utraciłyby prawo do blokowania importu zwierząt lub produktów zwierzęcych z krajów, w których występują epidemie poważnych chorób, takich jak BSE (gąbczasta encefalopatia bydła) czy po-

mór świń, do momentu aż organ wywozowy zadeklaruje, że obszary pochodzenia zwierząt są wolne od chorób²⁰.

Przeciek unijnej propozycji rozdziału TTIP dotyczącego energii i surowców pokazuje jak destrukcyjne dla środowiska naturalnego będzie porozumienie, zarówno w Ameryce Północnej, jak i Europie. Z uwagi na kryzys trwający w Ukrainie, UE z coraz większą desperacją stara się zapewnić sobie alternatywne źródła ropy i gazu w celu zmniejszenia zależności od Rosji; z kolei urzędnicy amerykańscy są równie skorzy do uznania TTIP za „gospodarczy odpowiednik NATO”, umożliwiający odizolowanie Rosji a jednocześnie uformowanie linii obrony przed wschodzącymi potęgami gospodarczymi Brazylii, Indii oraz Chin²¹. UE wezwała do zawarcia w TTIP umocowanego prawnie zobowiązania gwarantującego automatyczne przyznawanie licencji na cały przysły eksport amerykańskiej ropy naftowej i gazu do Europy, promując w ten sposób masowe zwiększenie wydobycia i transportu ropy z kanadyjskich piasków bitumicznych oraz gazu łupkowego pozyskiwanego rozpowszechnioną w USA metodą szczelinowania hydraulicznego, a tym samym stawiając pod znakiem zapytania unijną dyrektywę w sprawie jakości paliw (FQD) i wszelkie inne wysiłki czynione w obliczu nadchodzącego kryzysu klimatycznego²².

19. *ENVI Relevant Legislative Areas of the EU-US Trade and Investment Partnership Negotiations (TTIP)*, Parlament Europejski, Bruksela, listopad 2014.

20. „TTIP – Sanitary and Phytosanitary Issues – Draft SPS Chapter”, Nota do wiadomości Komitetu ds. Polityki Handlowej, Komisja Europejska, Bruksela, 27 czerwiec 2014. Patrz także: Steve Suppan, „Analysis of the draft Transatlantic Trade and Investment Partnership (TTIP) chapter on food safety, and animal and plant health issues (proposed by the European Commission, as of June 27, 2014)”, Institute for Agriculture and Trade Policy, Minneapolis, lipiec 2014.

21. „US Ambassador: Beyond growth, TTIP must happen for geostrategic reasons”, EurActiv, 16 lipca 2014.

22. „Non-paper on a Chapter on Energy and Raw Materials in TTIP”, Rada Unii Europejskiej, Bruksela, 27 maja 2014.

5. USŁUGI PUBLICZNE POD OSTRZAŁEM

Jedną z zasadniczych obaw podnoszonych w ciągu ostatniego roku jest zagrożenie, jakie TTIP stanowi dla usług publicznych w Europie. Wstępna unijna „oferta” liberalizacji wy-stosowana do USA, która wyciekła w czerwcu 2014, potwierdza, że usługi medyczne i świadczenia opieki zdrowotnej, świadczenia socjalne, edukacja (na wszystkich poziomach), usługi pocztowe, finansowe, telekomunikacyjne, transportowe, energetyczne, wodno-kanalizacyjne, usługi środowiskowe i kulturalne, wszystkie one znajdują się na stole negocjacyjnym TTIP, a w wielu sektorach zasadnicze zobowiązania zostały już poczynione pozwalając amerykańskim korporacjom na swobodny dostęp do rynków usług państw członkowskich UE. Jedyny sektor, jaki pozostaje wyłączony z negocjacji TTIP to usługi audiowizualne, dzięki usilnym staraniom rządu francuskiego²³.

W odpowiedzi na nową falę oburzenia wywołaną ujawnieniem faktu, iż tak wiele kluczowych usług publicznych zostało już włączonych w negocjacje TTIP Komisja Europejska wspólnie z orędownikami TTIP w parlamencie brytyjskim podjęła próbę zmniejszenia kosztów politycznych swojego negatywnego wizerunku. W lipcu 2014 r. do *Financial Times'a* i *Guardiana* dotarł „prywatny” list głównego unijnego negocjatora TTIP, Ignacio Garcia Bercero, do posła Partii Pracy Johna Healey’a, na podstawie którego oba dzienniki zaczęły promować narrację Komisji Europejskiej, jakoby usługi publiczne były chronione przed TTIP. Ta sprytna manipulacja uderzyła rykoszetem, kiedy wykazano, że negocjatorzy umowy handlowej już dawno uznali za bezwartościowe i odrzucili środki bezpieczeństwa, które miały rzekomo „chronić” usługi publiczne²⁴.

23. „TTIP: 1. Draft services/investment offer; 2. US State level measures”, Komisja Europejska, Bruksela, 26 maja 2014.

24. John Hilary, „On TTIP and the NHS, they are trying to bamboozle us”, *OpenDemocracy*, 14 lipca 2014; publikacja zawiera link do oryginalnego listu Ignacio

Przeciek projektu wstępnej oferty liberalizacji w ramach TTIP ujawnił dodatkowo informację, że dokument „stanowi lustrzane odbicie oferty przedłożonej przez UE podczas negocjacji w sprawie TiSA w listopadzie 2013 r.”. To rzadka okazja publicznego wglądu w szmerane Porozumienie w sprawie handlu usługami (*Trade in Services Agreement*, TiSA) negocjowane obecnie w tajemnicy przez UE i 22 inne kraje, które zakłada włączenie jeszcze większej liczby sektorów usługowych niż było to możliwe w wielostronnych negocjacjach Światowej Organizacji Handlu (*World Trade Organisation*, WTO). Komisja Europejska odpowiedziała na przeciek publikując tekst swojej wstępnej oferty liberalizacji w ramach negocjacji TiSA, co potwierdziło, że również w tych rozmowach EU planowała poddać nieodwracalnej liberalizacji szeroki zakres usług publicznych²⁵.

W tym samym czasie, przeciek innego dokumentu unijnego, tym razem dotyczącego ofensywnych planów Komisji Europejskiej w zakresie otwarcia ogromnych rynków zamówień publicznych w USA, uwidoczniał zagrożenie, jakie TTIP stwarza dla inicjatyw publicznych na poziomie samorządów. Ujawnione opracowanie Komisji z lipca 2014 r. na temat zamówień publicznych pokazuje dążenie UE do rozszerzenia dostępu firm europejskich do sektora zamówień publicznych na wszystkie stany USA oraz na wszystkie amerykańskie hrabstwa o liczbie mieszkańców przekraczającej 500 tys., jak również na wszystkie większe uniwersytety publiczne i wszystkie szpitale państwowe na terenie całych Stanów Zjednoczonych. W swojej walce o delegalizację przepisów „Buy America” zaprojektowanych w celu ochrony lokalnych gospodarek i miejsc pracy, UE jasno wyrazi-

Garcia Bercero do członka brytyjskiego parlamentu, Johna Healey’a z dnia 8 lipca 2014.

25. „TiSA Trade in Services Agreement: European Union Schedule of Specific Commitments & List of MFN Exemptions”, opublikowany 22 lipca 2014; w celu uzyskania dodatkowych informacji na temat TiSA patrz: Ellen Gould, „The Really Good Friends of Transnational Corporations Agreement”, *Public Services International*, Ferny-Voltaire, wrzesień 2014.

ła, że w zakresie umów z samorządami TTIP powinno znosić wszelkie przepisy preferencyjne dla małych firm, otwierając w zamian nowe możliwości rynkowe dla korporacji europejskich. Przez takie działanie UE ma nadzieję na otwarcie 60% rynku zamówień publicznych USA, który zgodnie z aktualnymi szacunkami Komisji Europejskiej wart jest ponad 650 mld dolarów rocznie²⁶.

6. ISDS – ZARÓWNO W TTIP JAK I W CETA

W obliczu masowego sprzeciwu wobec planowanego wprowadzenia nowych uprawnień dla korporacji, dzięki którym będą one mogły pozywać rządy krajów goszczących poprzez mechanizm rozstrzygania sporów między inwestorem a państwem (*investor-state dispute settlement*, ISDS) w ramach TTIP, Komisja Europejska zmuszona została zawiesić negocjacje z USA w kwestii ochrony inwestorów na początku 2014 r. i przeprowadzić konsultacje społeczne w tej sprawie. Konsultacje trwały od marca do lipca 2014 r. i uzyskały rekordową liczbę 150 tys. udzielonych odpowiedzi z całej UE, z których ogromna większość odrzucała wprowadzenie prerogatyw ISDS. Mimo tego Komisja Europejska w dalszym ciągu ignorowała nawoływania do wyłączenia tej kontrowersyjnej kwestii z TTIP, utwierdzając swój mandat do włączenia w zakres negocjacji zarówno ochrony inwestorów jak i ISDS²⁷.

26. „Main elements of EU expectations for US deliverables in an initial offer concerning the sub-central level”, Komisja Europejska, Bruksela, 24 lipca 2014; przedstawiony również w publikacji Karen Hansen-Kuhn, „Local Economies on the Table: TTIP Procurement Update”, Institute for Agriculture and Trade Policy, Minneapolis, listopad 2014. Szacunkowe dane Komisji Europejskiej na temat skali rynku zamówień publicznych US podano w „Impact Assessment Report on the future of EU-US trade relations”, Komisja Europejska, Strasburg, 12 marzec 2013, rozdział 2.2.1. 27. „Report: Online public consultation on investment protection and investor-to-state dispute settlement (ISDS) in the Transatlantic Trade and Investment Partnership Agreement (TTIP)”, Komisja Europejska, Bruksela, 13 stycznia 2015.

Rządy państw członkowskich UE przyznały, że mechanizm ISDS jest w TTIP tyle niepotrzebny co niepożądany, przypominając również o tym, iż Francja i Niemcy nadal mają możliwość nakłonienia wielu innych krajów członkowskich do zrewidowania pierwotnego mandatu Komisji Europejskiej²⁸. Koszt polityczny utrzymywania ISDS w TTIP jest oczywisty także w Brukseli: jeszcze przed powołaniem go na stanowisko przewodniczącego Komisji Europejskiej, Jean-Claude Juncker wyraził swoje wątpliwości w sens włączenia ISDS do TTIP, a krótko po objęciu stanowiska pozbawił nową komisarz ds. handlu, Cecilię Malmström, uprawnienia do decydowania o jego włączeniu, przekazując jednocześnie prawo ostatecznego zdania w tej sprawie pierwszemu wiceprzewodniczącemu Komisji, Fransowi Timmermansowi. Próbując ratować sytuację, 21 października 2014 r. ministrowie 14 państw członkowskich UE, włącznie z Wielką Brytanią, Hiszpanią i Irlandią, wystosowali do Malmström pismo domagające się od niej oraz od Junckera, by za wszelką cenę starali się utrzymać nowe przepisy ISDS w ramach TTIP.

Również w kręgach rządowych USA pojawiają się obawy wynikające z upowszechniania się wiedzy o włączeniu mechanizmów ISDS w przyszłe porozumienia handlowo-inwestycyjne. Krajowa Konferencja Legislatur Stanowych (*National Conference of State Legislatures*, NCSL), reprezentująca legislatorów zarówno partii demokratycznej jak i republikańskiej, oświadczyła, że nie poprze żadnego porozumienia handlowo-inwestycyjnego z USA zawierającego zapisy o ISDS oraz, że żaden stan nie powinien nigdy podlegać karze za przyjmowanie nowych ustaw bądź regulacji prawnych funkcjonujących w interesie publicznym, „nawet jeśli zmiana w środowisku prawnym pokrzyżuje wcześniejsze plany zagranicznych inwestorów”²⁹. Jednak nawet jeśli ISDS zostanie usu-

28. „France and Germany to form united front against ISDS”, EurActiv, 15 stycznia 2015.

29. Program polityczny Krajowej Konferencji Legislatur Stanowych (NCSL) w sprawie wolnego handlu i federalizmu, dostępna na stronie: ncsl.org.

nięty z TTIP, jego włączenie do analogicznego układu między UE a Kanadą (CETA) oznacza, że państwa UE mogły już i tak zostać narażone na pozwy ze strony korporacji amerykańskich opiewające na wiele miliardów dolarów. W przypadku ratyfikowania porozumienia CETA, ponad 80% firm z amerykańskim kapitałem działających w UE będzie mogło skorzystać z przepisów ISDS za pośrednictwem ich spółek-córek w Kanadzie. Oznacza to, że ponad 40 tys. korporacji amerykańskich może już pozwać rządy europejskie za jakiegokolwiek ustawy bądź regulacje prawne mogące uszczuplić oczekiwane zyski z podejmowanych przez nie inwestycji³⁰.

Potencjalny koszt tego zagrożenia stał się oczywisty w ciągu ostatnich 12 miesięcy w związku z rozwojem trwających już postępowań sądowych ISDS. Najnowsze doniesienia o niesławnym pozwie wniesionym przez koncern Vattenfall przeciwko rządowi niemieckiemu z powodu jego decyzji o odejściu od energii jądrowej do roku 2022, mówią, że całkowita kwota roszczenia z tytułu strat poniesionych przez szwedzkie przedsiębiorstwo energetyczne może przekroczyć 5 mld euro, przy uwzględnieniu spłaty odsetek³¹. Jednak nawet ta sprawa blednie, jeśli porównamy ją z odszkodowaniem opiewającym na 50 mld dolarów, jakie sąd arbitrażowy przyznał w lipcu 2014 r. trzem udziałowcom rosyjskiego koncernu naftowego Yukos w sprawie przeciwko rządowi Rosji. Odszkodowanie zostało przyznane na mocy Traktatu Karty Energetycznej (*Energy Charter Treaty*, ECT), który Rosja podpisała choć nigdy nie ratyfikowała; sąd przyznał również, że Rosja właściwie nie wywłaszczyła Yukosu oraz stwierdził, że wina za niedozwolone strategie uchylania się od płacenia podatku przyjęte przez koncern leży również

po stronie powodowej (*contributory fault*)³². W sumie w ostatnich 20 latach od 1994 do 2014 r. przeciwko państwom członkowskim EU wszczęto 127 znanych spraw ISDS, z roszczeniami sięgającymi łącznie dziesiątek mld euro³³.

7. ROSNĄCY SPRZECIW

W jednym ze swoich pierwszych wystąpień na temat TTIP, Cecilia Malmström jako świeżo upieczona unijna komisarz ds. handlu przyznała, że istnieje dziś „więcej obaw społecznych w kwestii negocjacji handlowych niż kiedykolwiek wcześniej odkąd sięga pamięcią”³⁴. Obecnie w ponad 20 krajach europejskich funkcjonują platformy krajowe stawiające czynny opór TTIP, jak również skoordynowane strategie sprzeciwu wobec porozumienia na poziomie kontynentalnym. Organizacje pracownicze we wszystkich większych państwach europejskich wystąpiły przeciwko TTIP, a konfederacje związków zawodowych Wielkiej Brytanii, Niemiec, Francji, Austrii, Belgii, Luksemburga, Hiszpanii, Włoch i Słowenii, stoją otwarcie w opozycji do kontynuowania negocjacji. W parlamentach kilku krajów członkowskich UE doszło do wysocy krytycznych debat na temat TTIP, natomiast w krajach takich jak Francja, Belgia, Niemcy, Austria czy Wielka Brytania wiele gmin czy regionów ogłasza się „strefami wolnymi od TTIP”.

Prócz akcji zbierania deklaracji poparcia pod opisaną wcześniej Europejską Inicjatywą Obywatelską, do której przyłączyło się ponad milion obywateli, w ciągu ostat-

30. „Tens of Thousands of U.S. Firms Would Obtain New Powers to Launch Investor-State Attacks against European Policies via CETA and TTIP”, Public Citizen, Waszyngton, grudzień 2014.

31. Birgit Marschall, „Vattenfall-Klage könnte Bund über fünf Milliarden kosten”, *Rheinische Post*, 23 grudnia 2014.

32. Martin Dietrich Brauch, „Yukos v Russia: Issues and legal reasoning behind US\$50 billion awards”, Międzynarodowy Instytut Zrównoważonego Rozwoju (IISD), Genewa, wrzesień 2014.

33. Emma Jayne Geraghty i Natacha Cingotti, *The Hidden Cost of EU Trade Deals: Investor-State Dispute Settlement Cases Taken Against EU Member States*, Friends of the Earth Europe, Bruksela, grudzień 2014.

34. „Debating TTIP”, wystąpienie unijnej komisarz ds. handlu, Cecilii Malmström, w *Open Europe and Friedrich Naumann Stiftung*, Bruksela, 11 grudnia 2014.

niego roku w miastach i miasteczkach całej UE miały również miejsce niezliczone działania skierowane przeciwko TTIP. Europejski Dzień Protestu przeciw TTIP i CETA, 11 października 2014 r., był świadkiem 450 skoordynowanych protestów w 24 krajach, angażując wiele tysięcy ludzi. Z kolei 19 grudnia 2014 r. tzw. dzielnica europejska Brukseli została sparaliżowana przez demonstrantów żądających kresu TTIP, a także unijnych programów oszczędnościowych. Działania te będą się wzmacniać w nadchodzących miesiącach, ludzie będą bowiem starać się wszelkimi sposobami zapobiec poświęceniu resztek europejskiego modelu społecznego na ołtarzu ideologii wolnorynkowej.

Bitwa o TTIP, a także o pozostałe umowy o wolnym handlu objęte aktualnie negocjacjami, przesądzi jakiego rodzaju przyszłość zgotujemy następnym pokoleniom oraz planecie, którą wspólnie zamieszkujemy. Elity polityczne UE i USA wspólnie dążą do stworzenia świata, w którym wszystkie wyższe wartości społeczne i ekologiczne będą podporządkowane imperatywowi kapitału, czyli maksymalizacji zysku. Ludy Europy, USA i innych krajów aspirują do czegoś więcej i nie pozwolą na urzeczywistnienie tego upokarzającego koszmaru. Najbliższe miesiące pokażą czyja wizja przyszłości zwycięży. To bitwa, której nie wolno nam przegrać.

John Hilary
Styczeń 2015

Więcej informacji
na temat TTIP:

bilaterals.org
s2bnetwork.org
citizen.org
sierraclub.org
rosalux-europa.info
waronwant.org
stop-ttip.org
uwagattip.pl
ttipniedziekuje.pl

LE MONDE EDYCJA POLSKA
diplomatique

**WAR ON
WANT**
FIGHTING GLOBAL POVERTY



**FUNDACJA
im. RÓŻY
LUKSEMBURG**